Nr 269. Dnia 29 listopada. Środa. Dnia 17 (29) listopada 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Saturnina Męczennika.
Jutro: ś. Andrzeja Apostoła.
Piątek: ś. Eligjusza Biskupa.
Sobota: ś. Bibjanny P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45. Zachód „ „ 3 „ 51.
Długość dnia godzin 8 minut 6. Ubyło „ „ 8 „ 37.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Franciszka Ksawerego.
Poniedziałek: ś. Barbary P. M.
Wtorek: śś. Sabby Op. i Piotra Chryzologa.
Środa: ś. Mikołaja Biskupa W.

— W dniu jutrzejszym z powodu uroczystości św. Andrzeja apostoła odprawioną będzie w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej solenna wotywa, w niedzielę zaś to jest 3-go grudnia nastąpi w tymże kościele obchód uroczystości rzeczonej z zupełnym odpustem.

Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana odbędzie się solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kaplicy archikonfraternji literackiej ku czci ś. Andrzeja.

— Jutro odbędzie się w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem Mieście uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, mianowicie: o godzinie 9 i pół wotywa, zaś o 3 i pół popołudiu nieszpory.

— W przyszłą niedzielę (3-go grudnia) przypada doroczna pamiątka św. Franciszka Ksawerego, którego obraz zdobi jeden z ołtarzy kościoła św. Ducha (po paulińskI.) W tym dniu w rzeczonym kościele odbędzie się solenne z zupełnym odpustem nabożeństwo bractwa tegoż imienia.

— W następny zaś poniedziałek uroczystość św. Barbary panny męczenniczki obchodzoną będzie z zupełnym odpustem tegoż samego dnia w kościołach:

Św. Barbary (parafjalnym) przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach) i

parafialnym Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście;

w kościele zaś Oblubieńca Najświętszej Marji Panny (po - karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu uroczystość powyższa obchodzoną będzie z zupełnym odpustem, w niedzielę dnia 10-go grudnia.

Przegląd polityczny.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następującą depeszę z Berlina:

„Na drodze urzędowej donoszą, iż Ren osiągnął najwyższy stan wody, jaki zanotowano w bieżącem stuleciu. Cesarz Wilhelm kazał składać sobie co godzina raporty o przebiegu katastrofy. W razie dalszego podnoszenia się wody, minister spraw wewnętrznych, Puttkamer, odjeżdża w okolice nawiedzone powodzią".

Nowa przeto zjawiła się klęska elementarna. Rok upływający zapisał się w kronice historycznej, jako rok wylewów. Sejm tyrolski, co dopiero zgromadzony celem uchwalenia środków zapobieżenia straszliwym następstwom wrześniowych i październikowych wylewów, uchwalił zaciągnąć pożyczkę sześciomiljonową, która wszakże nie stoi w żadnym stosunku do ogromu klęski. Obliczają straty poniesione w tej jednej niewielkiej prowincji na 21 miljonów złr. Nie wiadomo dotąd wiele ucierpiały górne Włochy, gdzie Adyga i liczne jej dopływy przez kilka tygodni szalały. Zapewne w najbliższych dniach rząd włoski wniesie przed izbę projekt kredytu na wsparcie nawiedzonej ciężko ludności. Czechy i Morawy zarówno we wrześniu, jak powtórnie w tej chwili, stały się także pastwą rozhukanego bez miary i litości żywiołu.

Klęski czeskie najbliżej dotknęły serca nasze, bo pod brzemieniem ich ucierpiała pobratymcza i duchem zbliżona dziś do nas ludność. Uczucie humanitarne, które nie zna granic narodowości i nie pamięta w żałobnej chwili nieszczęścia o krzywdach, musiało wszakże obudzić się w nas i teraz, gdy ludność prowincyj nadreńskich wskutek wylewu Renu, Nekaru, Menu i innych strumieni obaczyła się zagrożoną w życiu i mieniu. Sprężysta administracja pruska zapewne zdoła niebawem owładnąć żywiołem. To pewna wszakże, iż wypadki tegoroczne wywołają potrzebę zastanowienia się nad ogólną niedostatecznością ubezpieczeń dzisiejszych przed klęską elementarną wylewów. Regulacja rzek musi być podjętą na wielką miarę i ułożoną w system. Niepodobna, aby co roku połowa zamieszkałej Europy narażoną była na teroryzm natury wyszłej z karbów.

Projekta finansowe ministra Scholza, a mianowicie podatek konsensowy od wyszynku wódki i sprzedaży tytoniu, nie znalazły poparcia w żadnem stronnictwie sejmu pruskiego. Nawet zachowawcy, na których rząd zwykle liczy, zauważyli, że zniesienie czterech najniższych stopni podatku dochodowego, a równocześnie obłożenie podatkiem przedmiotów powszechnej konsumcji, jak wódka i tytoń, nie stanowi rzeczywistego dobrodziejstwa dla warstw uboższych ludu. W ten sposób dar przyniesiony jedną ręką, odbiera się drugą. W Prusiech, gdzie stacza się obecnie namiętna walka pomiędzy kapitałem leżącym a zyskiem gospodarczym z roli, stronnictwo zachowawcze, lub jak je inni nazywają ziemiańskie (*Agrarpartei*), zdobyło przewagę w sejmie pruskim; to też wniosek, zawarty w ostatniej mowie budżetowej barona Minnigerode, aby w miejsce znieść się mających czterech klas podatku dochodowego wprowadzić podatek od renty kapitałowej i interesów giełdowych ma pewne widoki przed sobą, chociaż stanie przeciw niemu do boju stronnictwo narodowo-liberalne, złożone przeważnie z przedstawicieli miast a zatem kapitału.

Rząd francuski wniósł do izby deputowanych przed kilku dniami dwa projekty ustaw, które dotknęły najżywotniejszych interesów miejscowego społeczeństwa. Jednym z nich jest projekt ministra wojny, jen. Billota, mający na celu wytworzenie osobnej armji kolonjalnej, któraby wrazie wybuchu niepokojów i buntów po za obrębem właściwego terytorjum francuskiego, bez naruszenia pokojowego stanu armji mogła być w każdej chwili użytą do stłumienia takowych. Armja ta kolonjalna utworzoną być ma z ochotników i wysłużonych żołnierzy, dobrowolnie zaciągających się do szeregu.

Każdy z obecnie istniejących 144 pułków linjowych we Francji ma złożyć dwie takie kompanje; w ten sposób armja kolonjalna liczyć będzie 288 kompanij, z których połowa przebywać ma stale

---

66)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

— Ale cóż? co? — przerwał Bongi.— Jeżeli wiecie że za nim wysłano listy gończe, to obowiązek. Zjedzmy jednak naprzód śniadanie, bo umieram z głodu, potem ja z wami jadę do Beust'a, którego mam szczęście znać osobiście. Każemy go przytrzymać.

St. Foix spojrzał na zegarek.

— Pośpieszaj że hrabio ze śniadaniem, bo wieczorem nasz pseudo-amerykanin wybiera się rapidem do Marsylji. Weźmiemy powóz, spodziewam się że pochwycimy go jeszcze.

— Bylebyśmy Beust'a zastali w domu, bo może jest w bulońskim lasku konno, albo zamknięty komponuje walc dla królowej Izabelli, która go już tańcować nie będzie; lub odpowiada na jaką saską broszurę...

Ruszył ramionami Bongi.

Francuz, któremu uśmiechnęła się nadzieja ocalenia Roliny i pochwycenia znienawidzonego łotra—poweselał i stał się rozmównym.

— Jakżeście wy po długiem niewidzeniu Paryż znaleźli?—zapytał hrabiego.

— Ja?—rzekł Bongi—zupełnie takim jakim był. Przybyło mu ulic, domów, bulwarów, drzew i kamieni, ale charakter został ten sam, nawet heroiczna kuracja z pomocą petrolu nie poskutkowała.

— Tak, aleśmy się zmienili na republikanów—rzekł St. Foix.

— Myślicie?—rozśmiał się Bongi.—Imaginacja! Byliście republikanami za cesarstwa może, za republiki czuć u was imperjalistów...

Chcecie poznać co duch republikański, pojedźcie do moich Włoch, gdzie monarchja jest na tarczy, a w sercach stara miłość *respublicae*. Paryż jest sobie neutralnym zresztą Paryżem; wielkiem, olbrzymiem targowiskiem i salą balową, ale co do politycznych opinij, zasad, wszystko tu zaraz przedzierżga się w kwestję osób. Dopóki mu płyną pieniądze i ludzie, Paryż nie pyta pod jaką pieczęcią.

Baron się zmarszczył nieco.

— Panie hrabio—rzekł dumnie — jesteśmy zawsze jak byliśmy narodem stojącym na czele cywilizacji.

— Nie przeczę, ale właśnie wasz sposób cywilizowania na tem zależy, aby przerabiać na paryżan—a kazać sobie za to dobrze płacić.

O waszych przekonaniach politycznych nie mówcie mi.

Zadumał się St. Foix.

— Do pewnego stopnia—rzekł—i ja moją Francję znajduję uleczoną z tych fantazyj legitymizmu, orleanizmu, bonapartyzmu. Znikł nawet szowinizm, a zapanowały interesa i potrzeby realne. Pozytywizm nietylko w literaturze panuje, ale piętnuje i politykę naszą. Wyrzekliśmy się ideałów,—mamy drogo okupiony spokój, mamy pieniądze, rozszerzamy kolonje nasze—czegóż nam więcej potrzeba? Kapitały nasze żywią pół świata—dawniej idea dawała przewagę, dziś—pieniądze.

— Jesteście ludzie praktyczni—odparł zajadając śpiesznie Bongi.—My we Włoszech trochę jeszcze idealistami jesteśmy po staremu, ale to może dla tego, że pieniędzy nie mamy.

Baron rozśmiał się.

— Zresztą—wtrącił—w gruncie rzeczy, Paryż, choć Haussman przebudował, zawsze ten sam co był. Z cudowną żywotnością i siłą, odrodziliśmy się po wojnie, rany się zabliźniły i prawie nie czujemy dwunastu miljardów, które nas Napoleon III kosztował. Paryż! Paryż!—dodał uśmiechając się St. Foix.—Przyznajcie, kochany hrabio, że niema miasta na świecie w któremby życie milej niż tu spędzić można. Począwszy od zmysłowych do umysłowych nasyceń, gdzież razem tyle nagromadzonych dla nich skarbów?

— Macie słuszność—odparł Bongi.—Paryż jest sturamiennym Briareuszem, i niema miasta na świecie, któreby w sobie tyle sprzeczności łączyło, tyle jednoczyło światów różnych. W Paryżu jest kilkadziesiąt Paryżów nic a nic do siebie niepodobnych. Można tu rozpustować, uczyć się, zostać pustelnikiem, modlić się i tańcować. Z tych różnobarwnych kół składa się wasz mikro czy makrokosmos paryski.

— Stolica świata! jedyne miasto w Europie!—zawołał St. Foix.

— Niezaprzeczenie—potwierdził Bongi—a mimo to, ja bym tu ani żył ani mieszkał, nie mam zmysłu Paryża.

Rozprawiali tak o rzeczach obojętnych dopóki hrabia śniadania nie skończył. Baron spoglądał często na zegarek, lękając się aby mu amerykanin nie uszedł. Włoch jadł chciwie, ale pośpieszał, otarł usta prędko i stał w gotowości do towarzyszenia baronowi. Przed hotelem znalazłszy powóz, pośpieszyli do ambasady austrjackiej. St. Foix przy liście z Wiednia miał kopję listu gończego.

Ale—stało się co Bongi przewidywał, hrabiego Beust'a nie zastali w domu. Pierwszy sekretarz ambasady obu tym panom nieznany przyjął ich bardzo zimno... Sprawa, nie zdawała mu się dość jasną, a żądanie dziwne... Wymawiał się od wszelkiego w niej urzędowego współdziałania; a bądźcobądź, chciał czekać na posła sam nie mogąc rozstrzygać nic.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w osadach po za europejskich, połowa zaś we Francji, jako rezerwa, gotowa na każde zawezwanie.

Minister sprawiedliwości, p. Lepère, złożył d. 22 b. m. komisji dla reformy sądownictwa wygotowany projekt takowej, oparty na zasadzie wybieralności sędziów. Projekt postanawia, iż do wyboru sędziów pokoju powołanymi być mają delegowani gmin, do wyboru członków trybunałów delegowani kantonów. Do wykonywania prawa wyborczego w tym zakresie potrzeba ukończenia 25-ciu lat życia. Kolegjum izby deputowanych i senatu wybiera wspólnie sąd kasacyjny. Sędzia nie może sprawować równocześnie innego urzędu państwowego. Sądy apelacyjne zostają zniesione. W razie odwołania się stron od zapadłego wyroku w jednym trybunale podejmuje sprawę trybunał inny, wskazany ku temu przez strony, który w tym wypadku przybiera charakter sądu apelacyjnego.

Br. Z.

Narada przemysłowa.

W ostatnich czasach przemysłowcy krajowi coraz bardziej odczuwają potrzebę wspólnych narad, celem wzajemnego porozumienia się w sprawach produkcji i zbytu wytworów.

W istocie, jest to środek bardzo skuteczny, tak dla zbadania warunków faktycznych, jakoteż i dla obmyślenia skutecznych sposobów postępu przemysłowego. Narady podobne, przez fabrykantów-specjalistów urządzane, mogą przynieść wielkie przysługi. Każda gałęź krajowego wytwórstwa przedstawia tyle i tak różnych, sobie tylko właściwych sposobów eksploatacji, że dyskusja nad niemi może być tylko wtedy wyczerpującą i pożyteczną, jeżeli będzie specjalna.

To też nie byłoby nic bardziej pożądanego, jak żeby przedstawiciele rozmaitych rodzajów przemysłu fabrycznego częściej zbierali się na obrady, bądź publiczne, bądź prywatne, w sprawach, bliżej ich obchodzących. Myśl ta w urzeczywistnieniu swem nie może napotkać wielkich trudności. Chętnie zgodzą się na nią przemysłowcy, bo wszakże własny ich interes wymaga wspólnej pracy i wspólnych usiłowań nad podniesieniem produkcji; zgodzą się i władze administracyjne, gdyż narady ekonomiczne, w specjalny program ujęte, mogą przynieść tylko korzyść krajowi.

Obrady przemysłowe mogą wreszcie mieć także i ten dobry skutek, iż dostarczą wskazówek, o ile taryfa celna jest istotnie taryfą ochronną, a o ile czysto fiskalną. Krajowy bowiem przemysł, jako rozwijający się i przygotowujący do konkurencji z zagranicą, pod opiekuńczem skrzydłem celnych opłat, musi na każdym kroku liczyć się z produkcją zachodu. Dlatego też jest on najbardziej czułym na wszelkie zmiany w taryfie. Przedstawiciele specjalnych oddziałów produkcji fabrycznej najlepiej mogą wykazać, które z tych zmian oddziaływają na korzyść przemysłu krajowego, a które nie. Taryfa nie może być pracą gabinetową, lecz musi się opierać na doświadczeniu i praktyce.

Takie względy powinny były już dawno przekonać fabrykantów naszych o potrzebie wspólnych narad i zachęcić ich do podjęcia inicjatywy w tym względzie.

Chociaż tak być powinno, dotąd jednak tak nie było...

Uwagi powyższe nasunęła nam ostatnia narada właścicieli odlewni żelaza, którzy pierwsi dali dobry początek na polu wzajemnego porozumienia się w sprawach pojedyńczych gałęzi przemysłu.

Przejdźmy z kolei do tej narady.

Produkcja żelaza w ogóle stoi jeszcze w kraju naszym na bardzo niskim stopniu swego rozwoju, pomimo bogatych materjałów surowych. Wszyscy geologowie, którzy badali zawartość mineralną naszej gleby, przyznają, że tak obfitych rud żelaznych, jak w Polsce, nie zdarzyło im się nigdzie spotkać. Dość przytoczyć w tem miejscu Puscha, który oddaje krajowi naszemu pierwszeństwo pod tym względem.

Rudy żelaza znajdują się prawie we wszystkich częściach Królestwa, mniej lub więcej obfitujące w żelazo. Najbardziej bogate spotykamy w kieleckiem i radomskiem. Eksploatacja ich, dziś skoncentrowana głównie w okolicach Będzina, Czeladki, Sławkowa i Siewierza, nie może zaspokoić nawet potrzeb miejscowych, pomijając już bardziej oddalone rynki zbytu.

Na poparcie tego zdania niech służy choćby ten jeden tylko fakt, że w kraju naszym produkcja kilku zakładów stali przewyższa o miljon rubli z górą produkcję zakładów żelaza; stosunek ten przekonywa z jednej strony o słabej skali wyzysku rudy żelaznej krajowej, z drugiej zaś o posiłkowaniu się naszych wielkich zakładów żelazem zagranicznem.

Czyby nie można było wyrównać ten nienormalny stosunek i rozwinąć przemysł żelazny przynajmniej o tyle, by potrzeby miejscowe zaspakajać własnemi siłami? zapewne że można, należy tylko skierować kapitały i pracę w tę zaniedbaną dotąd stronę produkcji.

Podnieśliśmy tu sprawę górniczą dla tego, iż pozostaje ona w ścisłym związku z temi gałęziami przemysłu, które są skierowane ku bogactwom kopalnym. Do takich też gałęzi należą odlewnie żelaza. Mogą się one rozwinąć, skoro eksploatacja materjału surowego dostarczy im w odpowiedniej cenie artykułów przetwórczych.

Zebrani w sobotę w mieście naszem właściciele odlewni żelaza, w liczbie przeszło 20-tu, reprezentujących $^{3}/_{4}$ wszystkich odlewni krajowych, w dyskusji nad środkami podniesienia tego przemysłu, uchwalili następujące wnioski:

1) podnieść ceny odlewów żelaznych o 10%;

2) wyjednać kredyt dla tej gałęzi przemysłu w jednej z krajowych instytucyj kredytowych, albo utworzyć bank przemysłowy;

3) założyć magazyny komisowe w Warszawie, celem usunięcia dotychczasowego pośrednictwa i ucisku w handlu; wreszcie

4) zebrać dane statystyczne co do ilości produkcji krajowej i dowozu zagranicznego.

Z powyższych punktów widzimy, iż narada poruszyła sprawy tak pierwszorzędnej wagi, iż trudno przypuścić, ażeby praktyczne ich rozstrzygnięcie leżało w mocy kilkudziesięciu fabrykantów.

Mamy na myśli projekt banku przemysłowego. Już jeśli może być mowa o założeniu podobnej instytucji, to z inicjatywą właściwiej mogliby wystąpić przedstawiciele większych zakładów, lub też przedstawiciele kilku głównych gałęzi przemysłu. Wprawdzie istniejące dziś instytucje kredytowe nie wspierają przemysłu, tak, jakby mogły to robić, nie sądzimy jednak, by potrzeba nowej zupełnie instytucji była znowu tak gwałtowna. Raczej wypada starać się o rozszerzenie pożyczek przemysłowych w bankach i towarzystwach akcyjnych, jakie dziś zaspakajają nasze potrzeby kredytowe, na co wskazuje też pierwsza połowa drugiego wniosku.

Również niewłaściwym wydaje się nam wniosek podniesienia cen na odlewy żelazne, ponieważ wszelka tego rodzaju zwyżka musi dotknąć konsumentów, t. j. ogółu nabywców, a na tej drodze chyba rzadko można osiągnąć podniesienie produkcji.

Wnioskodawcy zapewne sami wkrótce przekonają się o niepraktyczności swojej uchwały w dwóch pierwszych punktach...

Za to trzeci wniosek, dotyczący handlu, zasługuje na szczególne wyróżnienie. Niejednokrotnie wskazywaliśmy w tem miejscu wadliwy układ naszych stosunków handlowych, podając, jako środek usunięcia złego, domy komisowe i magazyny, utrzymywane przez same fabryki. Wysoki bowiem zarobek, pobierany dziś tytułem komisowego przez masę pośredników, może i powinien iść na korzyść samych wytwórców, a to zaś stanie się dla nich możliwem, gdy sami wezmą udział w handlu, przez zakładanie własnych magazynów i domów zbytu. Dobry przykład, jaki w tej mierze dają właściciele odlewni żelaza, powinien znaleźć licznych naśladowców w gronie przedstawicieli przemysłu.

Naszem zdaniem, wszelkie narady w sprawie przemysłu przetwórczego, opartego na bogactwach kopalnych, powinny szukać środków podniesienia produkcji przedewszystkiem w tych materjałach surowych, jakie są podstawą ich działalności. To też odlewnie żelaza niewątpliwie mogą rozwinąć swoją wytwórczość głównie przez podniesienie górnictwa i wyzysku rudy żelaznej, które dziś właśnie nie odpowiadają jeszcze potrzebom przemysłu przetwórczego. Do takiego wniosku doprowadzą zapewne właścicieli odlewni i te dane statystyczne, o jakich wspomina punkt czwarty powziętej uchwały, oraz ogólna statystyka przemysłu górniczego w Królestwie.

Bądźjakbądź, wniosek o rozszerzeniu kredytu i urządzeniu stosunków handlowych jest równie ważny dla odlewni żelaza, jak i powyżej wskazany, a przez naradę pominięty.

Wandalin.

Dumania zrzędy.

III.

Zpośród wielu ideałów jest jeden najbliższy i najszanowniejszy, czci pełny, jak osiwiała głowa ojca, najdroższy i niezapomniany, jak błogosławiąca ręka matki, która przy ostatniem rozstaniu jeszcze szuka ukochanego czoła dziecięcia, aby z ostatniem tchnieniem przelać na niego wszystko szczęście i takowe przebłagać...

O jakżeż ważnym czynnikiem właśnie pod tym względem są wzory starożytnych! Pod wpływem tego ideału kształciły się u nich wszystkie umysłowe i moralne siły młodzieży, któ-

BEZ TYTUŁU.

Jeżeli istnienie ziemi jest dniem, była to zorza dnia purpurowo blada, senna, gdy świeży eter upaja się wonią kwiatów, gdy falami woń tę wokrąg roznosi zefir, gdy świat otrząsający się z letargu nie może jeszcze działać, a tylko śni i marzy...

Była to wiosna, jeżeli istnienie ziemi jest rokiem, barwna, rozkwitająca ledwie, a rozśpiewana, a kwietna, a zielona!

Było to niemowlęctwo, jeżeli istnienie ziemi jest życiem człowieka, było to kiełkujące ziarnko, jeżeli jest życiem kwiatka, był to chwiejny, z kilku ledwie gałązek spleciony krzaczek, jeżeli jest życiem dębu.

Był to jeden z dni pierwszych...

Wysoko po nad lazurowe tonie pływała w promiennej kołysce, krasno-blada, iskrząca dnia gwiazda.

A wokoło ciągnęły się dziewicze lasy, palmowe gaje, zielone wybujałe stepy, a śród nich płynęły kryształowe wody, a nad niemi śpiewały powietrzne dzieci...

I nigdzie muru, nigdzie śladu ręki człowieka... wszystko nietknięte jeszcze, a pyszne, a olbrzymie w tej swojej pierwotnej krasie!

Daleko — z błękitem spływały góry, i rozbijał się o skały wodospad, i tuż u stóp kwitnęły doliny, a jeszcze dalej wspaniałe lodowe dworce nie mogły znieść palącego wzroku słońca — i — coraz mniejsze — kąpały się całe we łzach własnych..

• • •

Patrz! pod cyprysu cieniem usnęła piękna, naga...

Tuż u stóp szemrzą fale, antylop stado w wody zwierciadle się przegląda... pod tymże tuż cyprysem lew klęcząc, pocałunki na czole śpiącej składa.

I czuje piękna, naga... i przez sen się uśmiecha... i tuli doń, i grzywą wspaniałą lwa się bawi.

Minęła chwilka mała... lew uczuł głód i zwolna zanurzył w marmurowe jej piersi ostre zęby.

I tylko jęk lekki wydała...

I tylko krew ciepła trysnęła...

• • •

I minęły wieki...

*

Z natury samej wysnuta, najpierwsza z trzech siòstr ludzkości, w kształtach mglistych i niepewnych jeszcze, ponad światem unosiła się Piękna...

Nie była to jeszcze posągowa, niedoścignionej krasy bogini, o głosie najcudniejszej melodji, o kształtach wyrzeźbionych z marmuru i najżywotniejszemi barwy powleczonych, która dziś wabi tysiące.

Wpół przykryta oponą mgławą, nieśmiejąca się w pełni odkryć, piękną jednak była i czuło ją już wielu w sobie.

I rozbudzony pierworodny artyzm podnosił dumne ku niej czoło, i księżycowe noce tkały dla niej przejrzyste sukienki, i niepochwytne, budzące się tęsknoty spływały od niej na zielone posłanie niewinnej jaskiń pana dzieciny.

I przyroda była jej matką, i *światło* było jej ojcem i mieszkaniem jej — piersi ludzkie — świat był cały!

I zlała drzew kolumny w aleje, przesypała je kwietników grządkami, upowiła cienistemi werendy — i stanęły Semiramis ogrody...

I przebóstwiła dźwięk każdy w melodję, kazała jej zapanować nad łzą ludzką, przejmować dreszczem węże i tygrysy, i wykołysała na strunnych harfach i lirach — pierwsze ich dziecię — Orfeusza...

I chropawy dźwięk piersi ludzkiej przebóstwiła, dała mu miękkość Syreny i falowanie beznamiętne a czyste, dała mu demonizm Tytanów i namiętnych hymnów wspaniałość i wydała Homera, Pindara...

I stanęła rozżalona nad niepokalanej trupem piękności i dała tej zmiennej postaci moc i twardość obelisków kamiennych, i dała marmurowy piedestał, i sennemu ludowi kazała: „przebóstwijcie to, padajcie przed tem na kolana, bo to mój pierwowzór namacalny...

I wydała Fidjasza.

I rzuciła wszystkie barwy tęczy, wszystkie kolory światła do stóp Apellesa, Zeuksisa...

Tak coraz potężniała Piękna i coraz przejrzystszą stawała się opona, przykrywająca ją.

I świat cały napełniała sobą.

A były to dopiero pierwsze jej błyski, tak jednak świetne już, tak potężne!

*

W ślad za nią w takichże powiewnych szatach — dążyła siostra jej — Dobra...

Łagodna, cicha, milcząca — nie miała ona posągowych kształtów Pięknej, ani jej krasy, a jednak wdzięczną była, jak kryjąca się wstydliwość, jak świetlna wieszczka, schodząca na padół łez i smutków, jak rozżalona nad losem swych dzieci Niobe...

ra je potem w usłudze społecznej w sposób najszlachetniejszy i najpoddańszy przynosić w ofierze umiała. Jeżeli u greków wysoka cześć dla sztuki ojczystej ożywiała ducha pokoleń, to u rzymian dumne przekonanie o panowaniu nad światem stanowiło najpotężniejszy bodziec do rozwijania sił ku temu sposobnych. Wśród takich wpływów wyrobił się ów zmysł, który oddany zupełnie sprawie publicznej wspaniałem lekceważeniem niebezpieczeństw, pogardą nęcących życia rozkoszy, niezłomnym uporem w utrzymywaniu się na tej wyżynie godności, do dziś dnia i po wieki zostanie wzorem prawdziwie męzkiej cnoty. W tych źródłach już nieraz znalazł świat odrodzenie swoje i nie jeden naród pod klęską upadający ożywił się ztamtąd zaczerpaną ufnością we własne siły, rozwijając je w pełni świat zdumiewającej.

Nie przeczę że *humanizm*, jako najwyższy ideał, jest oczywiście i ostatnim celem idealnego wychowania. Humanizm jest duszą ludzkości, gwiazdą przewodnią, ku której wszystkie narody, wszystkie szlachetne umysły i podniosłe serca wszystkiemi podążają drogami. Jestto wielka i wiecznie żyjąca spuścizna zmarłych, która następne pokolenia prowadzi, bo to zbiorowe ujęcie wszystkich głębokich myśli, najszczytniejszych uczuć i prawdziwie tytanicznych wysileń. Wszyscy żyjący stanowią ciało tego ideału, wszystko co upośledzone i skrzywdzone, to jego najdroższe dzieci, wszystko co zdziczone i obłędne, to przedmiot jego starannej troski, pokolenia przyszłe, to jego nadzieje i spadkobierce skarbów zdobywanych ciągle w widoku powszechnej szczęśliwości.

To wszystko prawda; lecz ktoby mniemał, że w naturalnym toku rozwoju ideału ludzkości rozwój odrębności narodowych i społecznych indywidualizmów pominiętym być może, że narodowość jest tylko formą, która kiedyś stosunkom społecznym nada nowe a pełne życie, aby się sama rozsypać i zetrzeć w idei obywatelstwa świata, ten jest w niezmiernie grubym błędzie! Właśnie w tych indywiduach zbiorowych, odgraniczonych od siebie historycznie rozwiniętemi właściwościami, drzemią ukrycie całe skarby głębokich myśli i uczuć, które na wspólną korzyść całej ludzkości bez końca rozwijane być mogą i muszą. Każdemu z ludów historycznych przypada misja coraz więcej z czasem się uświadamiająca, i byłoby klęską powszechną dla całej ludzkości, gdyby które z jej naturą rzeczy wskazanych ogniw pękło lub uległo zniszczeniu. Jak bowiem pierwotne klanów i rodów stowarzyszenia mimo wzajemnych niechęci przecież do wyższej podnosiły się idei i jednoczyły w naród bez zatraty indywidualnych charakterów, podobnie zdąża i naturalny rozwój ludzkości ku temu, iż wszystkie ludy uznają się kiedyś członkami jednej rodziny, a właśnie ich różnice i pracą wieków wyrobione odrębności będą stanowiły podstawę owej wspaniałej życia społecznego harmonji—jako ostatecznego celu wszelkiego humanizmu.

Ostre odgraniczenie się narodowości starożytnego świata, które tkwiło w przeciwieństwie rzymianina i greka względem reszty zwanej barbarzyństwem zniesione zostało przez chrześcijaństwo, jako przez wyższą jedność i siłę świat wybawiającą i zapraszającą wszystkie ludy do braterskiej uczty miłości; ale to samo chrześcijaństwo podniosło jeszcze wyżej uznanie indywidualizmów społecznych, żądając od wszystkich równego według sił dźwigania się do ideału. Etyczny też tej idei a wiecznie żywy pierwiastek i świeża siła natury klasycznego świata, która w sztuce, w nauce i w miłości tego co swojskie tak wielkich dokonała rzeczy, są przeznaczone, aby się wzajem przeniknąć i rozwiązać w najwyższej jedności *chrześcijańskiego humanizmu*, po za który chyba niema ziemskiego, społecznego ideału. Oto wysokie zadanie, nad którem pracuje często nieświadomie każda teraźniejszość, ciesząc się nadzieją rozwiązania w przyszłości.

Ku temu też winno dążyć wszystko wychowanie młodzieży i podejmować wszystkie przegrywki i tony już u starożytnych pisarzy dostrajające się do ograniczonej wprawdzie, bo nie powszechnej jeszcze, ale przecież wyraźnej harmonji.

Ja zrzędzę—ale głęboko jestem przekonany, że tylko tą drogą owe olbrzymie we wychowaniu pokoleń sprzeczności, o których na początku mówiłem, rozwiązać się dadzą i zjednoczyć w harmonję, siłę i przyszłość.

Nie—Junius.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Główny sztab zawiadomił okólnikiem odnośne władze o zniesieniu kajdan dla żołnierzy wysyłanych do więzień lub rot aresztanckich.

= Według *Gołosu*, komisja Kochanowa opracowuje projekt zamiany t. z. „uriadnikow“ przez żandarmów, których liczba po wsiach ma być znakomicie powiększoną.

= *Warszawskiemu Dniewn.* donoszą telegraficznie z Petersburga. iż ministerjum sprawiedliwości poleciło wydrukować w *Zbiorze praw i postanowień* całkowity zbiór zmian i dopełnień, zaszłych w ciągu lat trzech w ustawach banków i towarzystw akcyjnych.

= Komora pierwszej klasy w Michałowicach zamienioną została na komorę klasy trzeciej.

= Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskiem najbardziej jest rozwinięty w gubernji warszawskiej, posiadającej w roku ubiegłym 19 cukrowni, które wyrobiły cukru za rs. 8,915,540. W gubernji kaliskiej istniało 5 cukrowni i te wyrobiły cukru za rs. 993,000. Gubernja piotrkowska posiadała dwie cukrownie z produkcją roczną na sumę rs. 335,570. Produkcja czterech cukrowni gubernji lubelskiej wynosiła rs. 362,060, dwóch cukierni gubernji łomżyńskiej — rs. 148,000, dwóch gubernji kieleckiej — rs. 475,900, trzech gubernji radomskiej — rs. 459;272 i jednej gubernji siedleckiej — rs. 100,000.

= Departament górniczy zawiadamia, iż na mocy pozwolenia ministerjum dóbr państwowych odbędzie się w dniu 30-ym stycznia roku przyszłego, w Warszawie, pod przewodnictwem inżeniera górniczego, r. t. Jossa, pierwszy zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, przy uczestnictwie przedstawicieli linij kolejowych. Zjazd zbiera się celem roztrząśnięcia ważnych kwestyj, odnoszących się do przemysłu górniczego Królestwa: Na porządku dziennym stoją następujące rzeczy: 1) o środkach rozszerzenia zbytu opału mineralnego w Królestwie Polskiem; 2) o środkach rozwinięcia w Królestwie wyrobów z lanego żelaza, żelaza i stali; 3) o sposobach rozwinięcia w Królestwie Polskiem produkcji cynkowej i ołowianej; 4) o założeniu szkoły sztygarskiej; 5) o założeniu kas emerytalnych i pomocy dla górników. Do przedmiotu tego wrócimy niebawem.

= Czynności komisji poborowej w powiecie warszawskim już ukończone zostały; ogółem z całego powiatu zaciągnięto do szeregów 266 rekrutów.

= W dniu wczorajszym wezwanych było do losowania 274 popisowych, z których nie stawiło się 31; z liczby tej przyznano ulgi familijne 105, otrzymało odroczenie celem dokończenia edukacji 4, przyjęto do służby czynnej 45, oddano do szpitala ujazdowskiego celem gruntowniejszego zbadania stanu zdrowia 7, na rok uwolniono ze względu na nierozwinięcie fizyczne 28, za niezdolnych do służby wojskowej uznano 9, zaliczono do pospolitego ruszenia 57.

= Opłaty od książeczek służbowych są nader niedbale uiszczane, zkąd wiele osób ponosić musi kary pieniężne. Od roku 1866-go po dzień 13-go sierpnia r. b. kar owych zalegało na sumę 5123 rs. 25 kop. Od tej chwili zaś do dnia 13-go października zaległości te powiększyły się do 6354 rs. 55 kop. P. prezydent miasta, z uwagi na tę okoliczność, zaleca pp. komisarzom kasy ekonomicznej, do których należy egzekucja tych zaległości, iżby dołożyli wszelkich starań celem ściągnięcia tych należności po dzień 13-ty marca r. p. Jednocześnie nakazaną została odpowiednia meljoracja manipulacji biurowej w tym względzie.

= Donosiliśmy w tych dniach, iż naczelnik wydziału wojskowego i ludności w kancelarji p. oberpolicmajstra, p. Dzierżanowski, dosłużywszy się emerytury, opuszcza służbę swoją; dzisiejszy rozkaz policyjny, donosząc o ostatecznem zdaniu służby przez p. Dzierżanowskiego następcy jego p. Dobronokiemu, pomieszcza zarazem podziękowanie p. oberpolicmajstra wychodzącemu współpracownikowi za dwudziestoletnią przeszło staranną i gorliwą pracę.

= Pozwolenie celem zbierania składek na kupno drzewa dla biednych izraelitów otrzymało 100 osób, które też zaopatrzone zostały w stosowne legitymacje.

= Dwukrotnie zapowiadane licytacje na sprzedaż soli z produkcji 1882-go roku z warzelni ciechocińskiej nie doszły do skutku z braku konkurentów; obecnie po raz trzeci ogłoszono licytację od cen zniżonych na dzień 13-ty grudnia r. b.

= Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą nam, iż b. wychowaniec tamtejszego instytutu, p. Kazimierz Boharewicz, po ukończeniu całkowitego kursu nauk na wydziale leśnym i odbyciu obowiązkowej praktyki, w celu uzyskania stopnia naukowego „leśniczego“, bronił w tych dniach wobec rady instytutu napisanej przez siebie rozprawy „O sposobach określania przyrostu drzewnego“. Po ukończonej obronie, rada instytutu przyznała p. Boharewiczowi stopień „leśniczego“. Od czasu istnienia instytutu, p. B. jest drugim dopiero wychowańcem, który dostąpił tego odznaczenia. Pierwszym, wykwalifikowanym w r. 1879-ym przez instytut, leśniczym był p. Antoni Kozłowski.

= W miesiącu grudniu nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbywać się będą w języku niemieckim w dniach 3-im, 17-ym i 25-ym, w języku polskim zaś w dniach 10-ym, 24-ym, 26-ym i 31-ym, o godzinie 10-ej rano, oraz w dniu 25-ym o godzinie 12-ej w południe.

= Hugo Heerkomer, znakomity malarz holenderski, wybiera się w tych czasach do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu wczorajszym panna Irma Reichówna wystąpiła w drugiej operze ze swego bogatego repertuaru, w znanym od wielu dziesiątków lat i zawsze przez publiczność warszawską chętnie słuchanym „Ernanim“.

Na scenie naszej, opera ta należy do tych, które z przeszłych lepszych czasów przekazane nam zostały otoczone wspomnieniem wybornej pod względem artystycznym egzekucji.

Najlepsze siły naszego teatru próbowały się kiedyś w „Ernanim“, że wspomnimy tu tylko Dobrskiego, Troschla, Rivoli, Filleborna.

Wczorajsze przedstawienie przekonało nas, jak daleko odbiegliśmy już od owej przeszłości, jak bardzo obniżył się poziom sztuki, jak niezbędnie

---

I razem z sobą niosła ona odblysk jakichś światów czystszych, piękniejszych — i stanęły, niby echa ich — świątynie.

I matką jej były te wymarzone krainy, o których śnić sama kazała — ojcem jej był *czyn*, i mieszkaniem serce ludzkie — świat cały.

I dzieci jej nie działały na zmysły, ale na uczucie i były Chrystusowej czystości...

I napełniła ona nadludzkiemi postaciami z tej swojej macierzystej krainy świat cały.

I spoiła rodziny w narody, zjednoczyła je, dała im prawa i te nadludzkie postacie miały każde uchybienie przeciwko prawom tym piętnować.

I dała światu miłość, którą Piękna w szał, w bóstwienie przeistoczyła, miłość, która spajała rodziny, nie zaś namiętne bożyszcza młodości, która trwała do zgonu, nie zaś przelotnych chwil kilka...

I zaślepieni jej słudzy ziemscy, odebrać chcieli z pod władzy Pięknej wszystkie melodje dźwięku, wszystkie barwy światła, wszystkie rzeźbienia marmurów, i czcić przez nie metaforycznych bogów jej macierzystej krainy.

I choć chwilami ulegał świat Dobrej, upadku to wolnej myśli były chwile — i ulegał on tylko... widomie: potęga Pięknej niezwalczoną była...

I ulegając — nie pojmował świat istoty tej nowej siostry, zasadzał go na czci ku wymarzonym krainom i duchom, a nie odczuł, że sercem Dobrej była ta miłość śnieżno-czysta, która miała spoić ludzkość węzłem braterstwa i przygotować świat do beznamiętnego przyjęcia najmłodszej siostry — Prawdy...

*

I przyszła nakoniec najmłodsza... Prawda!

Dumna, zwycięztwa tylko znająca, po gruzach tęczowych pałaców błądziła, i każda myśl jej była gromem, co królewsko spadał na uwiane z blasków i dźwięków fantazmata, na mgliste, przebóstwione metafory.

I matką jej był eter z tem wszystkiem, co w nim pływa, a więc wszechświat cały, i ojcem jej było *słowo*, i mieszkaniem jej głowa ludzka — świat był cały.

I nie przyjął, i nie pojął świat zrazu Prawdy, i ukatował pierwsze jej dziecię — Sokratesa...

*

W dziewiczym, cedrowym gaju, na rozbujałym kurhanie zielonej polany, jak cienie wpółpastyczne, wpółnikłe, po raz pierwszy spotkały się i poznały trzy siostry ze sobą.

I pojęły się...

I długo, długo mówiły one o swym przyszłym rozwoju, blasku i potędze, — o swych chwilowych upadkach i odrodzeniach, o losach i przyszłości świata, o najpotężniejszych swych córach — Sztuce, Religji i Wiedzy...

I słońce, światło ich królestwa ziemi — słońce, spólna trzech siostr kolebka, wplatało swe promienie w ich włosy, — i zdradnie, nieznacznie, coraz więcej się wkradało po za omglewające je opony, — i coraz prawdziwsze odbłyski utoczonych kształtów rzucało między spragnione masy, gorączkowo starające się rozemglić te opony i, często ich nie widząc — myślące w zaślepieniu, że już się trzy siostry zupełnie im odkryły, — i zawsze — zawsze... aż dotąd, choć coraz bliższe, ale jeszcze tak dalekie od tego!...

Józef Korwin-Kuczyński.

potrzebnem jest odświeżenie sił wokalnych, jeśli chcemy mieć kiedyś polską operę.

W niefortunnem tem otoczeniu nawet panna Reichówna nie mogła przedstawić się tak korzystnie, jak tego spodziewać się można zawsze po jej niepospolitych zasobach głosowych i artystycznym temperamencie.

Pomimo to wszystko sympatyczny a dźwięczny głos, zwłaszcza w tonach średnich i niższych, tam gdzie orkiestra zbyt gorliwem użyciem instrumentów brzmienia jego nie tłumiła, wyborna dykcja i nareszcie szczery zapał, uwydatniający się w dramatyczniejszych momentach, zdołały rozgrzać publiczność i wzmocniły jeszcze bardziej tę nić serdeczną, jaka zawiązała się pomiędzy słuchaczami a śpiewaczką przy pierwszem jej wystąpieniu.

Przedstawienie „Ernaniego“ powtórzonem jeszcze będzie w sobotę—być może, iż tym razem w pomyślniejszych warunkach.

* Dziś w teatrze rozmaitości odbyła się próba czytana z najnowszego utworu dramatycznego, pióra Wincentego Rapackiego, p. t. „Starosta Wilczek.“

* W teatrze małym dane dziś będą po raz pierwszy: jedno-aktowa krotochwila A. Abramowicza p. t. „Naprzeciwko“, i operetka Vasseura „Piękna pasterka.“

* Dochód ze sprzedaży biletów na benefis Żołkowskiego po dziś dzień przewyższa sumę 5,000 rs., mimo iż jeszcze nie wszystkie zamówione bilety zostały wykupione.

Jestto suma, jakiej nigdy jeszcze żadne przedstawienie u nas nie dało.

* Jutro w sali resursy obywatelskiej wspólny koncert znanej dobrze w mieście naszem artystycznej pary Artôt—Padilla.

— Prof. Bądzkiewicz.

Z żalem dowiadujemy się, iż zasłużony pedagog, prof. Bądzkiewicz, znany z licznych prac naukowych i literackich, opuszcza dotychczasowe stanowisko.

Nie wątpimy, iż szanowny profesor, po za dotychczasową sferą działania, znajdzie dla siebie szerokie pole do pracy, jako człowiek zdolny i sumienny pedagog.

— Ze sztuki.

Słyszeliśmy, iż z początkiem grudnia r. b. komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zamierza rozlicytować pozostałe z tegorocznej wystawy szkice, łącznie z nowoprzybyłą ich serją.

Będzie to rzadka sposobność nabycia wielu cennych prac artystów naszych, które kto wie czy nie kwalifikowałyby się... na gwiazdkę?

Suma ze źródła tego uzyskana wcieloną będzie do funduszu budowy nowego gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— Przypomnienie.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie osobom, które zamówiły bilety na jubileuszowy benefis Żołkowskiego, aby po ich odbiór zgłosić się zechciały do p. Józefa Grzywińskiego artysty teatrów warszawskich (Królewska nr 1, w godzinach od 4½ do 6-ej po poł.).

Bilety nie odebrane do dnia 1-go grudnia, t. j. do piątku do godziny 6-ej po południu, będą sprzedane komu innemu.

— Stacja hygjeniczna w Warszawie.

Na wczorajszem posiedzeniu biologicznem Towarzystwa lekarskiego podniesiono ponownie kwestję urządzenia stacji hygjenicznej w mieście naszem.

Podług uchwały komitetu sanitarnego, stacja ta ma być połączona z pracownią chemiczną miejską.

Ożywiona dyskusja nad tą ważną dla zdrowotności miasta sprawą skończyła się przyjęciem uchwały komitetu z lekkiemi zmianami.

Projekt oddano do zatwierdzenia władzy miejskiej.

— Upragniona zmiana.

Wiadomo, iż wedle regulaminu dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wierzyciele względem urzędników tej władzy w korzystniejszem są położeniu, aniżeli odnośnie do członków innych instytucyj, albowiem służy im prawo kładzenia aresztów na ⅖ pensji, gdy wszędzie granicą aresztów jest ⅓ płacy.

Niektóre pisma doniosły, iż wskutek zbiorowego żądania urzędników, postawiono w Towarzystwie wniosek, aby możność nakładania aresztów ograniczono do ⅓ pensji i że ten wniosek już w prawo zamieniono.

Otóż, jak nam donoszą z dobrego źródła, wiadomość ta jest przedwczesną, dotąd bowiem kładzenie aresztów odbywa się na dawnej stopie, z wielkiem uciążeniem dla urzędników.

Należy się wszelako spodziewać, iż niezadługo nastąpi upragniona zmiana, zmierzająca do złagodzenia smutnej nieraz doli dłużników.

— Żegluga parowa.

Począwszy od dnia 1-go grudnia statki parowe odchodzić będą z Warszawy do Płocka o godzinę później niż obecnie, tj. o godzinie 9-ej zrana.

Z Płocka zaś wyruszać mają z powrotem o godzinie 6-ej rano.

Parowce wyruszać będą z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki, z Płocka zaś we wtorki, czwartki i soboty.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż, od czasu jak istnieje żegluga parowa, nie pamiętamy tak długotrwałej nawigacji na Wiśle.

Jest to prawdziwe zjawisko w naszym klimacie, zwłaszcza, iż paropływy zaczęły w tym roku od lutego hurtować.

— Z Towarzystwa wioślarskiego.

Roboty około restauracji i odpowiedniego przystrojenia zimowego lokalu Towarzystwa wioślarskiego w pałacu brühlowskim postępują szybko.

W dniu 3-m grudnia, t. j. w nadchodzącą niedzielę, nastąpi już uroczyste otwarcie zimowego sezonu Towarzystwa, które urozmaicone będzie koncertem i wspólną składkową wieczerzą.

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Wyczytawszy w nr 266 pańskiego pisma wiadomość dotyczącą uprzątnięcia śniegu, odrzuconego na linję tramwajową przed gmachem więziennym, czuję się w obowiązku prosić o pomieszczenie następującego objaśnienia.

Kiedy w ostatnich dniach spadła obfita śnieżyca, dróżnicy tramwajowi, oczyszczając szyny, zsypali całą masę śniegu na jedną stronę ulicy, zakrywając tym sposobem chodnik i ścianę więzienia, na dość znacznej wysokości i przestrzeni.

Policja odniosła się (jak utrzymywał rewirowy) do zarządu tramwajów o zrobienie porządku, gdy jednak toż towarzystwo przez dni parę żadnych środków nie przedsięwzięło, a zabezpieczenie ściany świeżo odnawianego budynku od topniejącego śniegu stawało się naglącem, wysłałem partję więźniów dla odrzucenia śniegu.

Jeśli więc zaszła ztąd przerwa w ruchu, wina w tem samego zarządu tramwajów, który był w swoim czasie uprzedzonym i który na zasadzie § 14 kontraktu z magistratem zawartego, nie powinien oczyszczać ulic z korzyścią dla siebie a z krzywdą dla gmachów rządowych, tam zwłaszcza, gdzie szyny Towarzystwa prawie całą ulicę zajmują.

Towarzystwo winno pamiętać o tym artykule umowy, iż tam, gdzie niema miejsca na składanie śniegu, wywiezienie jest jego obowiązkiem, do zarządu zaś więzienia należeć nie może.

Proszę przyjąć zapewnienie szacunku i poważania

P. Wasiutyński,
nadzorca głównego warszawskiego domu kary.

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W poparciu uwag, dotyczących kalendarzy, które zamieszczono temi dniami w piśmie pańskiem, nadmieniam, iż nieuwzględnienie rubryki prowincjonalnej dało mi się osobiście uczuć i prawdopodobnie wielu tego doświadczy na sobie.

Potrzebowałem odbierać pieniądze z Towarzystwa kredytowego w Kaliszu i napróżno szukałem w naszych kalendarzach listy obrońców, aby jednemu z nich przesłać odpowiednią prokurę.

Nie mając na miejscu żadnych stosunków, musiałem obchodzić moich znajomych w Warszawie, aby zasięgnąć odpowiednich informacyj, lecz i te w rezultacie nie doprowadziły do celu.

Skończyło się na tem, że, zagrożony bliskim terminem odesłania pieniędzy do banku, odbyłem osobiście uciążliwą podróż!

Rubryka więc, jakiej się domaga inicjator, jest niezbędną w naszych kalendarzach.

Z poważaniem

N.

— Brak dozoru.

W jednym z domów na placu Trzech Krzyży, pozostawione bez dozoru kilkuletnie dziewczęta bawiły się zapałkami.

Nieszczęściem jednej z dziewczątek goreją zapałka prysnęła w oko, które pomimo śpiesznej pomocy lekarskiej uratowanem już nie zostało...

— Wypadki.

* W dwuch dniach ostatnich spełniono znów kilka drobnych kradzieży.

* W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, w domu narożnym nr 62, przy ulicy Czerniakowskiej i Mącznej, w tem samem miejscu gdzie spaliła się fabryka kleju, ukazały się na pierwszem piętrze płomienie.

Wezwano natychmiast toporników z oddziału nowoświeckiego, którzy ogień rychło stłumili.

— Odnowienie świątyni.

W Godzianowie, w powiecie skierniewickim, odnowiony został wewnątrz cały kościół parafjalny.

Dokonanie rzeczy tej zawdzięczać należy obecnemu proboszczowi ks. Józefowi Wierzbickiemu.

— Osuszenie błot.

Od dość dawna agituje się sprawa osuszenia błot ożarowskich, w gubernji lubelskiej.

Plany niwelacyjne robót, jak donosi *Gaz. Lub.*, są już gotowe.

Zapewne meljoracja ta zostanie wkrótce przeprowadzona, ponieważ nastąpiła już zgoda pomiędzy właścicielami, chodzi tylko jeszcze o włościan.

Osuszenia błot domagają się zarówno względy sanitarne, jak i potrzeby rolnictwa i komunikacyj.

— Teatr amatorski.

W Ostrołęce tworzy się orkiestra amatorska, której brak dotąd instrumentów muzycznych.

Celem zebrania funduszów na zakupno potrzebnych instrumentów dano w tych dniach przedstawienie amatorskie.

Dochód z tego przedstawienia przyniósł kwotę 150 rs.

— Obława.

Przed kilkoma dniami w gubernji siedleckiej odbyła się wielka obława.

Uczestnicy w liczbie 80-ciu urządzili obławę na wilki, przedtem karmione, aby, chodząc wolno, same ułatwiły sprawę myśliwym.

Padło przeszło 70 strzałów, które położyły trupem tylko dwoje zwierząt. (?)

Strzelano wiązanemi loftkami.

Wielki natomiast był przelew krwi zajęczej, zostało ich bowiem na polu kilkadziesiąt.

— Wścieklizna bydła.

W Michałowie, powiecie kaliskim, wskutek pokąsania jednej krowy przez psa wściekłego, straszna ta choroba rozszerzyła się szybko między bydłem.

Przedsięwzięte środki weterynaryjno-policyjne zapobiegły dalszemu srożeniu się zarazy.

Ogółem ze wścieklizny padło sztuk 30.

— Zbrodnia.

W osadzie Daleszycach, w gubernji kieleckiej, jacyś nieznani zbrodniarze zamordowali staruszkę izraelitkę, jej syna i sługę.

Powodu zbrodni trudno się domyślić, gdyż zamordowani byli zupełnie biedni.

Ze świata.

× **W Krakowie** obchodzono w tych dniach 40-letni jubileusz służby rządowej prezesa sądu krajowego Jakóba Bołoza Antoniewicza, znanego autora „Anny Oświęcimówny.“

× **We Lwowie** zgasł w poniedziałek Hilary Cieszkowski, kapitan artylerji b. wojsk polskich, przeżywszy lat 86.

× **Pogrzeb zwłok ś. p. księcia Antoniego Sułkowskiego** odbył się z należną pamięci zmarłego uroczystością dnia 25-go b. m. w Rydzynie. Z Wielkopolski—jak donosi *Kur. pozn.* — nie brakło ani jednej prawie rodziny, a z innych stron, bądź krewni, bądź przyjaciele zgromadzili się jaknajliczniej, aby oddać ostatnią posługę zacnemu obywatelowi. Mszę żałobną celebrował sędziwy kapłan rydzyński, na ambonę zaś wstąpił umyślnie z Berlina przybyły ks. szambelan dr Stablewski, poseł na sejm pruski. W obrazach do głębi wzruszających, kaznodzieja stawił przed oczy słuchaczów znikomość życia ludzkiego, wszystkie cierpienia i niedole. Z rozważania zaś tychże wysnuł naukę, w jakim duchu trzeba te próby przyjmować. W końcu udzielił przestróg zbawiennych dziedzicom imienia i stanowiska zmarłego. W imieniu koła polskiego przemawiał członek izby panów, hr. Józef Mielżyński.

× **Otto v. Manteuffel**, były pruski minister, zmarły onegdaj w Berlinie, urodził się w 1805 roku i rozpoczął swą karjerę, wstępując w r. 1830 jako referendarz do służby cywilnej. W roku 1845 i 1846 zajmował stanowisko dyrektora pierwszego i drugiego oddziału ministerstwa spraw wewnętrznych, w cztery lata później został prezesem ministrów i podpisał znany układ ołomuniecki, zawarty z prezydentem ministrów austrjackim Schwarzenbergiem. Był on blizkim krewnym namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

× **Tęczę przed wschodem słońca** widziano w tych dniach w Prossnitz. Rzadkie to zjawisko daje się jednak naukowo wytłumaczyć.

× **Nadzwyczaj trudną operację** wykonał w ostatnich dniach profesor Trendelenburg w Bonn. Pewnemu młodemu człowiekowi utworzyła się w jamie ustnej i nosowej olbrzymia narość, która zagrażała biednemu choremu uduszeniem lub ogłodzeniem, ponieważ nie mógł już ani przyjmować pokarmów, ani oddychać. Przed przystąpieniem do właściwej operacji dr Trendelenburg wy

konać musiał nacięcie kanału oddechowego (*tracheotomie*), zaczem przez założenie rurki do tego otworu umożliwiono pacjentowi oddechanie podczas operacji głównej. Ta ostatnia polegała na resekcji, to jest wycięciu całej górnej szczęki wraz z zębami aż do podstawy czaszki i po krawędzie jam ocznych. Operacja, mimo nadzwyczajnych trudności i niebezpieczeństwa, powiodła się najzupełniej. Pacjent znajduje się już w rekonwalescencji, ponieważ jednak dla braku szczęki górnej nie może ani mówić płynnie, ani prawidłowo przeżuwać i połykać potrawy, przeto po wygojeniu ran dentysta dr Dieffenbach zastąpi mu górną szczękę sztucznem podniebieniem.

× **Odwołanie.** *Tagblatt* berliński odwołuje podaną przez się w tych dniach wiadomość, jakoby w stajniach p. Salamońskiego w Odesie wybuchnąć miała nosacizna, dziesiątkująca cyrkowy inwentarz.

× **W pojedynku** zginął przed kilkoma dniami kapitan armji niemieckiej Otto Emmerich w Würcburgu. Przeciwnikiem jego był student uniwersytetu, brazylijczyk rodem. Zabity pozostawił wdowę i troje drobnych dziatek. Powodem pojedynku był policzek, wymierzony przez kapitana studentowi za to, że na ulicy obraził jego żonę. Strzelano się na pięć kroków od barjery, a pojedynek poprzedzony był sądem honorowym.

× **W Monte-Carlo** na progu sali gry eksplodowała, jak już wspominaliśmy, bomba dynamitowa. Domyślają się, iż sprawcami katastrofy byli złoczyńcy, chcący spożytkować wywołane zamięszanie dla zrabowania leżących na stołach pieniędzy.

× **Relikwja.** Podczas ostatnich zaburzeń w Egipcie uległa zniszczeniu szacowna dla chrześcijan pamiątka. W północnej stronie Kairu, na drodze do Belbis a w pobliżu ruin Heliopolis, rosło ogromne drzewo, pod którem, według miejscowego podania, spoczywała Najświętsza Panna podczas ucieczki swej z boskiem dzieciątkiem. Drzewo to, którem opiekowali się franciszkanie z Kairu, było zawsze przedmiotem czci dla pielgrzymujących tu chrześcijan. W ostatnich czasach następca tronu austrjackiego Rudolf, w czasie podróży swej do Kairu, nie zaniedbał złożyć hołdu i tej pamiątce. Obecnie, jak donoszą gazecie *Hermes*, wojska egipskie, przy zakładaniu warowni pod Heliopolis, nie oszczędziły tej drogiej dla chrześcijan relikwji. Pamiątkowe drzewo padło pod ich siekierami...

× **Tyber wystąpił z brzegów.** Kampanja rzymska stoi pod wodą, jak również powodzią objętą jest część rzymskiego Ghetto.

× **Straszliwe!** Znakomity nerwo-patolog amerykański Séguin dotknięty został fatalną katastrofą familijną. W napadzie obłąkania żona jego zastrzeliła w tych dniach troje drobnych dzieci, a potem siebie samą. Zastanawiającą jest rzeczą, iż Séguin nie domyślał się, iż żona jego jest obłąkaną...

× **Amerykańska reklama.** Yankesi nieporównani są w zachwalaniu swoich wyrobów i towarów. W jednej z tamecznych gazet czytamy takie ogłoszenie krawca: „Nieraz wielcy ludzie na śmiertelnem łożu wygłaszali dziwnie charakterystyczne słowa. Napoleon I-szy, zanim wielki duch jego ziemską opuścił powłokę, ostatnie wyszeptał słowa: „czoło armji...“ Ostatnie wyrazy Göthego były: „więcej światła...“ a Mirabeau, po słowach „uwieńczony kwiatami...“ skonał. Nasz James Collins umierając, tem upomnieniem mowę swoją zamknął: „Złóżcie mnie do trumny w odzieży od Martensa (nazwisko tego właśnie krawca), chcę i po śmierci wyglądać jak prawdziwy gentleman...“

× **„365 obiadów.“**

Żona. Wierz mi, mężu, iż podług książki „365 obiadów,“ nie znając się nawet na kuchni, można każdą potrawę dobrze ugotować.

Mąż. Ah! co mi to za książka! autorka powtarza zawsze: „bierze się, bierze się,“ ale zkąd brać, tego nie wskazuje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Łoj.* — Znowu pan pisze?

— *Prenumeratorowi z Pawiej.* — Dziękujemy. Umieścimy jutro.

— *Panu W. K. w Linsku.* — Zebranie dat tych jest nieco mozolne. Skończymy w grudniu.

— *Figlarzowi.* — Nie wesołe!

— *Panu St. Wyczyńskiemu.* — Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

— **Złożyli** w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

(468) Benedykt Ginoff za pośrednictwem M. Orgelbranda rs. 1, (478) Hr. S. A. rs. 1, (482) Hryniewicz rs. 2.

Dla biednych na opał.

(470) E. J. rs. 6, (472) uczniowie szkoły ogrodniczej k. 50, (480) nie wzięte z preferansa rs. 1 k. 82.

Dla uczniów.

(489) Blauszyld za pośrednictwem sędziego pokoju 10 rewiru rs. 25.

— **Dla nieszczęśliwej** wdowy z trojgiem dzieci i schorzałą matką, Kruszyńskiej, mieszkającej przy ulicy Rynek Nowego Miasta nr 3, a którą gospodarz w dniu wczorajszym zapozwał do sądu za niemożebność uiszczenia się z długu za miesięcy trzy; ciężko pracująca nauczycielka składa rs. 1, w tem błogiem przekonaniu, że tkliwe serca warszawian zaspokoją gospodarza. *Jezierska.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności*, za bezinteresowne odmalowanie sali teatru amatorskiego, korytarzy, ścian schodowych i przedsionka, wyraża p. Feliksowi Teplickiemu, malarzowi-dekoratorowi, serdeczne podziękowanie. — Prezes administracji ogólnej, radca stanu *Świeszewski*, członek, sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa **Krajkowska**, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 60, przeniosła się do wieczności w dniu 27 listopada r. b. W smutku pozostała siostra z nieobecnym bratem zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, w dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **1-ej** po południu. —3804—

† Ś. p. Anna z Kalhornów **Zygardłowicz**, wdowa, po kilkoletnich cierpieniach, zakończyła życie dnia 28 b. m., przeżywszy lat 67. W smutku pozostała córka, synowie, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 listopada, we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Ducha, na cmentarz powązkowski. —3807—

† Ś. p. Józefa z Myszkowskich **Szczepańska**, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 60. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, we czwartek, dnia 30 b. m. —3805—

† Ś. p. Zygmuś **Dobrzański**, 3-miesięczny synek Adolfa i Ludwiki z Podowskich, dziś po północy powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na cmentarz powązkowski nastąpi jutro, dnia 30 b. m., o godzinie **1-ej** po południu. —3810—

† Za duszę ś. p. Aleksandra **Talhejm**, zmarłego dnia 11 (23) listopada r. b. w majątku Rozalin, gubernji grodzieńskiej, żałobna wotywa odprawioną zostanie w dniu 7 (19) grudnia r. b., we wtorek, w kościele św. Antoniego, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3794—

† We czwartek, dnia 30 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, za dusze ś. p. Andrzeja i Marji **Bogusławskich**, jako w rocznicę imienin, na które stroskane dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3791—

† W dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Popławskiego**, „ojca sierot“, na które zaprasza się opiekunki i członków Towarzystwa dobroczynności, oraz familję zmarłego.

† W dniu 30 b. m., jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobna wotywa, za duszę ś. p. Ireny z Strzeleckich **Krug**, zmarłej w Meran, na którą to pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3783—

† W dniu 1 grudnia r. b., za duszę ś. p. Amelji z Miąszczyńskich **Kowaleskiej**, jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się wotywa w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3792—

† W dniu 1 grudnia r. b., w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Smoleńskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3778—

† W dniu 1 grudnia, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Klementyny z Kozubskich **Nyszkowskiej**, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —3798—

† Za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Szumilina**, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo jutro, w dniu 18 (30) b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w katedralnym prawosławnym soborze przy ulicy Długiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3806—

† Najserdeczniejsze podziękowanie składam wszystkim znajomym, przyjaciołom i kolegom, którzy raczyli odprowadzić zwłoki mego czcigodnego męża na miejsce wiecznego spoczynku, oraz szanownemu doktorowi za troskliwą opiekę przy łożu chorego.

—3803— Matylda z Karczewskich **Goebel.**

† „Przeszedł dobrze czyniąc“, słowa te proste, a jednak trudne zadaniem swojem, w zupełności zastosować można do świeżo zmarłego ś. p. Kazimierza **Bąbczyńskiego**, b. lekarza b. wojsk polskich, a następnie powiatowego w mieście Radzyminie. Najlepszy mąż, ojciec i obywatel kraju, człowiek niezmordowanej pracy, zawód swój pojmował z godną naśladowania sumiennością. Mimo lat sędziwych do ostatniej chwili życia nie cofnął się ze stanowiska swego, znał go tak biedny, któremu nieraz własnemi funduszami pomagał, jak i bogaty. Dla każdego oprócz rady, miał słodkie słowo współczucia i troskliwość ojcowską.

Przed pamięcią takich ludzi każdy z wdzięcznością i poszanowaniem uchyla głowę.

Niech mu ziemia lekką będzie! E. K.

Z Cesarstwa.

Petersburg 27 go listopada. — *Nowoje wremja* otrzymuje wiadomość z Londynu, że mieniący się korespondentem londyńskich *Daily News*, O'Donnowan, wyswobodzony staraniem rządu rosyjskiego w Merwie, powtórnie zamierza puścić się w podróż do Merwu, a jak się *Nowoje wremja* domyśla, bynajmniej nie w celu pisania korespondencyj dziennikarskich. „W gruncie rzeczy, rozumie się, powiada dalej rzeczony organ, nie przywiązujemy wcale szczególnego politycznego znaczenia do obecnej podróży O'Donnowana do Merwu — niewątpliwie jednak osłania ona sobą inne cele i inne zadania. Anglików może interesować bliższe na miejscu zbadanie przyczyn, wpływających na upadek ich stosunków handlowych z Afganistanem, jak to wykazują dane handlowe statystycznych biur indyjskich. Anglików może też intrygować pytanie, jakie ma zamiary jenerał Czerniajew, od chwili mianowania którego turkestańskim jenerał-gubernatorem, anglikom przywidują się jeszcze większe niż dawniej strachy o Indje, tak dalece, że gazety angielskie dają już wiarę istnieniu fantastycznego układu Rosji z emirem bucharskim, zobowiązującego tego ostatniego do pobierania od towarów idących z Indyj wyższych ceł, niż od takichże samych towarów przywożonych z Rosji. Nareszcie anglików żywo też obchodzą plany, poszukiwania i badania rosyjskiego inżeniera Lessara, zwłaszcza od chwili, kiedy poił konie swej ekspedycji w Gerri-Rudie, nad którym leży Herat. Jest jeszcze niewątpliwie wiele innych szczegółów w naszych sprawach i stosunkach w środkowej Azji, któremi się anglicy żywo interesują, ale na ten raz wypada nam chyba przestać bawić się w uprzejmość i pozostawić angielskiego *korespondenta* jego własnemu przemysłowi. Czas przestać zajmować się losem O'Donnowana i jemu podobnych“.

Petersburg 27-go listopada. — Z Kotaru donoszą do pism tutejszych, że skodarski wali wydał rozkaz aresztowania kilku przywódców mirydytów. Do Skodaru sprowadzono z Janiny cztery bataljony nizamów.

Odessa 27-go listopada. — W tutejszym okręgowym sądzie wojennym znowu będzie sądzoną sprawa majora Krawczenki i sztabs-kapitana Nowakowskiego oraz liweranta Pergamenta, obwinionych o nadużycia z podwodami w czasie ostatniej wojny tureckiej.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 27-go listopada. — B. metropolita gr.-kat. ks. dr Józafat Sembratowicz opuścił już Lwów i udał się do Rzymu. Towarzyszy mu tylko jeden duchowny.

Berlin 27 go listopada. — Były prezes gabinetu pruskiego, słynny twórca reakcji po roku 1848, Otto Manteuffel umarł. Poseł niemiecki w Petersburgu, jenerał Schwenitz, przybył tu wczoraj z powrotem z Warcyna.

Berlin 27-go listopada. — *Nordd. Allg. Ztng* donosi, że hr. Moltke odmówił zaproszeniu do przybycia na 50-letni jubileusz akademji Mikołajewskiej rosyjskiego sztabu jeneralnego, której jest członkiem honorowym.

Berlin 27-go listopada. — Dzisiaj przybył na posiedzenie izby pruski sekretarz stanu dla spraw zagranicznych hr. Hatzfeld w oczekiwaniu burzliwej dyskusji nad pozycją w budżecie dla pruskiego posła w Watykanie. Dyskusja trwała wszakże tylko kilka minut. Eynern oświadczył w imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego, że takowe tym razem głosować będzie za pozycją z uwagi na odnośny ustęp mowy cesarskiej, tudzież nadzieję, że i kurja rzymska zechce uznać powagę państwa.

Berlin 27-go listopada. — Dzienniki donoszą o rychłym postępie robót fortyfikacyjnych w Toruniu. Uzbrojenie Kostrzynia nastąpi z wiosną.

Bern (w Szwajcarji) 27-go listopada. — Uchwała reprezentacji związkowej o ustanowieniu sekretarza stanu dla spraw edukacji początkowej została przez głosowanie ludu unieważnioną. Przeciw niej głosowało 301,352, za 167,221. Brakuje dotąd głosów z Zurychu i Genewy.

Paryż 28-go listopada. — Układy z poselstwem

królowej Madagaskaru o zaniechanie kroków nieprzyjaznych przeciw tamtejszej osadzie francuskiej, spełzły na niczem. Prawdopodobnie uda się do Madagaskaru francuska wyprawa morska.

Paryż 27-go listopada. — Izba deputowanych zawotowała budżet wojenny.—W dzienniku *la France* opowiada deputowany Farcy, w jaki sposób odkrytym został plan postawienia kandydatury jen. Campenon na prezydenta Rzeczypospolitej. Plan ten zwierzono pani Adam, która oburzona odkryła go deputowanemu Farcy. — Uwięziono trzy osoby podejrzane o okradzenie skarbca królów francuskich w katedrze w St. Denis.

Londyn 27-go listopada.—Na zapytanie Bartletta odpowiedział Dilke, iż według informacyj przez rząd otrzymanych, najdalszym przez Rosję zajętym punktem pomiędzy Asterabadem a Babadeurmą jest Gauros (albo Gewers), małe oddziały kawalerji rosyjskiej przekroczyły Ata Derigez. Izba przyjęła 13 tą rezolucję bilu regulaminowego, poczem wybrała stałe wydziały do spraw sądownictwa, handlu, żeglugi i fabryk.

Dublin 28-go listopada. — Wczoraj wieczorem niejaki Field, który był sędzią przysięgłym w procesie skazanego niedawno na śmierć Hynesa, został śmiertelnie raniony kilku pchnięciami sztyletu przez człowieka, który wyskoczył do niego z powozu. Morderca uszedł.

Dublin 28-go listopada. — Wczoraj wieczorem egzekutor sądowy Nullins został napadnięty przez trzech ludzi nieznajomych i został raniony sztyletem Mordercy schwytani.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 29-go listopada.

Przewidywana katastrofa w prowincjach nadreńskich nastąpiła. Miasto Koblencja stoi pod wodą. Połowa wielkiego mostu zerwana. Okolica Menu zalana wskutek wystąpienia rzeki i zerwania się chmury. Połowa miasta Bonn zanurzoną w wodzie. Toż samo Moguncja, gdzie przerwano zupełnie komunikację kolejową. Nawiedzone zostały klęską również Düsseldorf i Offenbach. Wiele domów runęło, zasypując pod gruzami mieszkańców.

Berlin 27-go listopada.

Dzisiejszej nocy wody Renu przerwały w kilku miejscach tamy i pozalewały wsie i pola. Pod Koblencją dziś w południe woda opadła o pół metra.

Berlin 29-go listopada.

Wniosek deputowanych alzackich, aby w tamtejszym wydziale krajowym dopuszczonym został język francuski do rozpraw, przyjęty przez parlament niemiecki słabą większością przed samem odroczeniem tegoż na wiosnę, ma być pojutrze przedłożonym parlamentowi do trzeciego czytania. Ze strony rządu czynią się gorliwe zabiegi, aby wniosek ten został odrzucony.

Berlin 29-go listopada.

W sferach parlamentarnych krąży wieść, że w razie przyjęcia przez parlament niemiecki (który dziś zbiera się po ferjach, *przyp. red.*), w trzeciem czytaniu wniosku alzatczyków, tenże zostanie rozwiązany.

Berlin 29-go listopada.

Deputowany duński Hoorlueck odmówił złożenia przysięgi przez konstytucję ustanowionej i został skutkiem tego wykluczony z izby. Dziś sejm otrzymał projekt do prawa znoszącego cztery najniższe stopnie cenzusu podatkowego (do 1200 marek dochodu). Przed zamknięciem posiedzenia ustanowiony został podatek od wina, piwa i tytoniu, wynoszący około 3% sumy obrotowej, co da około 15% dochodu.

Wiedeń 29-go listopada.

Niemiecki następca tronu, polując w niedzielę w dobrach księcia Pless na Szląsku pruskim, przybył dnia tegoż w cywilnem ubraniu w towarzystwie adjutanta i księcia Pless do Krakowa. Tamże zabawili w najściślejszem *incognito* od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu. W Krakowie o bytności następcy tronu nikt się nie dowiedział. Za wiarogodność wiadomości korespondent wasz poręcza.

Londyn 29-go listopada.

Dawitt wygłosił wczoraj w Dublinie mowę pełną pogróżek. Doradzał on nową krucjatę przeciwko niszczeniu czynszów dzierżawnych, dopóki Gladstone nie przedsięweźmie z funduszów skarbowych środków zaradczych zażegnać mogących klęskę głodową w zachodnich królestwach Irlandji.

Londyn 29-go listopada.

Wicekról irlandzki, lord Spencer, wydał rozporządzenie, aby w mieście Dublinie zastosowano prawo, przyzwalające na rewizje i aresztowania podejrzanych osób w nocy, —zatem prawie stan oblężenia.

Londyn 29-go listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Gladstone oświadczył, że do dnia 1 października koszta wyprawy angielskiej do Egiptu wynosiły $3\frac{1}{3}$ miljonów funtów szterl.; koszta wyprawy indyjskiej przeszło jeden miljon. Od dnia 1 go października opłaca koszta okupacji angielskiej Egipt.

Paryż 29-go listopada.

Poselstwo królowej Madagaskaru po nagłem zerwaniu układów z Francją, udało się do Londynu. Rząd francuski przygotowywa niezwłocznie wyprawę wojenną do Madagaskaru.

Madryt 29-go listopada.

W licznych miastach hiszpańskich aresztowano znów socjalistów.

Galacz 29-go listopada.

Europejska komisja dunajowa orzekła, że zarządzonym przez nią sondowaniom kilijskiego ujścia Dunaju, towarzyszyć może dwóch rosyjskich i dwóch rumuńskich inżenierów.

Bukareszt 29-go listopada.

Zamordowano tu i zrabowano wczoraj słynnego bankiera Voli.

Sofia 29-go listopada.

Minister spraw wewnętrznych Sobolew, zarządził uwolnienie Zankowa; natomiast aresztowano wielu uczestników zaburzeń.

Kair 29-go listopada.

Proces Arabiego baszy rozpocznie się dnia 7-go grudnia. Lord Dufferin zawezwał rząd, aby odwołał oskarżenie przeciw Arabiemu baszy o rzezie i pożary.

Petersburg 28-go listopada.

Według *Strany* projektowane połączenie izb skarbowych z zarządami akcyzy uznano za niedogodne dla biegu spraw.

Petersburg 28-go listopada.

Według informacyj dzienników, ministerjum oświecenia miało wydać do dyrektorów i inspektorów gimnazjów, progimnazjów oraz szkół realnych polecenie, aby najściślej przestrzegali przepisów dotyczących wymiaru kar, i dalej aby starali się utrzymywać częstsze i bliższe stosunki z rodzicami wychowańców, unikając o ile możności czasowego wydalenia uczniów mających złe nałogi. Przy przyjmowaniu uczniów a głównie przy przechodzeniu ich z jednego zakładu naukowego do innego należy według ckólnika postępować z uwzględnieniem.

Petersburg 28-go listopada.

Z powodu nieporządków zaszłych pomiędzy studentami uniwersytetu tutejszego aresztowano z pomiędzy nich 91. Z tej liczby kurator relegował bezwarunkowo 40 a 22 z prawem wstąpienia napowrót do uniwersytetu.

Dramat miłosny.

Było ich dwóch.

Jeden miał lat 17 cie, drugi był o trzy lata starszy.

Pierwszy Aleksy Borowicz skończył szkołę elementarną, drugi Juljan Dawert czytywał namiętnie romanse i powieści, w których główne role odgrywały „hrabiny", pochłaniał „Barbarę Ubryk" i tym podobne utwory literackie. Obaj zaś terminowali u bronzownika i obaj zakochani byli w jego młodej córce. Miłość to była gorąca, namiętna, tylko... że przedmiot tej miłości nic o tych podwójnych ku sobie afektach nie wiedział.

Obaj chłopcy widywali „panienkę" raz na dzień, w porze obiadowej, siedząc z nią przy jednym stole. Po za tem prawie nigdy z nią nie mówili, chyba „panienka" przyszła wydać jaki rozkaz. Ze swoją namiętnością chłopcy nie kryli się przed sobą, owszem dzielili się swojemi wrażeniami i w ten sposób wzajemnie potęgowali w sobie czyste i wzniosłe uczucie. Ze sobą żyli jak przyjaciele, a D. był niejako nauczycielem B.

Pod względem charakteru znaczna między chłopcami istniała różnica. B. był usposobienia łagodnego, uleglejszego; D. natomiast odznaczał się porywczością energiczną i stanowczością. O przedmiocie myśli swoich mówili często i długo. Budowali z zapałem i fantazją młodzieńczą cudne „zamki na lodzie", pewnego jednak dnia z przerażeniem spostrzegli, iż w owych zamkach było tylko miejsce dla jednego i dla zaklętej królewny...

Wówczas Dawert, który do ukończenia terminu miał tylko pół roku i dla tego snać uważał się za bliższego celu, pewnego dnia rzekł do przyjaciela „Rozstrzygnąć trzeba losem, kto z nas ma być szczęśliwym". I uradzono co następuje... Będą grać z sobą trzy partje domina i ten, który przegra z nich dwie, winien natychmiast otruć się kwasem siarczanym, o który nietrudno im było w warsztacie bronzowniczym!

Tak się też stało...

W chwili, gdy grali ową straszliwą partję, do warsztatu wszedł kolega ich Nowak, który na wieść, iż idzie tu o życie, chciał natychmiast zawiadomić o tem majstra. Uspokojono go, iż „to żart". I zdawało się, że to istotnie żart.

Zapaśnicy grali zimno, nic do siebie nie mówiąc, z wyjątkiem słów: „ja wygrałem, ty wygrałeś!"...

Borowicz przegrał pierwszą partję, dwie drugie Dawert, który też natychmiast wypił stojącą na stole truciznę i w kilka chwil potem wyzionął ducha...

Borowicz, oskarżony o przyjęcie pojedynku z koniecznym warunkiem śmierci, stanął dzisiaj przed południem w charakterze oskarżonego przed sądem.

Podsądnemu groziło zamknięcie w fortecy od 4 do 8 lat.

Borowicz przyznał się do winy, twierdząc, iż gdyby on był przegrał, natychmiast by również warunek wykonał — inne okoliczności sprawy, o ile wypłynęły z zeznań świadków, wyżej podaliśmy.

Towarzysz prokuratora Jankulio oświadczył w mowie oskarżającej, iż fakt pojedynku istnieje, z powodu zaś małoletności podsądnego wnosi o uznanie przestępstwa za dokonane bez całkowitej świadomości.

Bronił oskarżonego adw. przys. Krzycki.

Przedstawiwszy w pięknych i gorących słowach genezę miłości dwóch rywali, naszkicowawszy charaktery ich, obrońca wykazał, iż twórcą pojedynku był zmarły, w którego rękach oskarżony stał się narzędziem, iż trudno, aby sąd uznał w oskarżonym zbrodniarza, gdy działał pod wpływem „siły wyższej". Pojedynkiem wypadek ten nie jest według prawa, które wymaga walki na broń w jednakowych warunkach. Zresztą mniejsza o charakterystykę prawną, ale winy nie może być w działaniu podsądnego.

Sąd udał się do sali radnej i po półgodzinnej naradzie prezydujący, towarzysz prezesa Tymanowski ogłosił wyrok.

Na mocy onego Aleksander Borowicz uznany został za winnego tego przestępstwa, jakie zarzucał mu akt oskarżenia, które spełnił jednak nie z zupełną świadomością, wskutek czego skazany został na dwa tygodnie aresztu.

Dodajemy, iż podsądny dość długo siedział w więzieniu podczas śledztwa.

N.

Giełda.

Dnia 29-go listopada.

Nowa dziś nastąpiła na giełdzie obniżka walut zagranicznych i wczoraj ku końcowi zebrania panujące usposobienie ku zniżce trwało dziś bez przerwy w dalszym ciągu.

Przyczyniło się do tego, jak zwykle, nieco wyższe notowanie wartości rubla w Berlinie (o 25 f.) oraz taksacje przedgiełdowe dzisiejsze, które jakkolwiek różne i ze sobą niezgodne, wszystkie jednak były mniej lub więcej od wczorajszego notowania wyższe.

W samym początku zebrania giełdowego poczęto zgadzać się na cenę nieco — bo o 5 kop. na 100 markach — niższą niż wczoraj. Z postępem czasu cena ta obniżyła się jeszcze o $2\frac{1}{2}$ kop. przy wekslach długoterminowych na Berlin.

Płacono za nie 49.85, a później $49.82\frac{1}{2}$. Ten ostatni kurs jako przeważny i końcowy sam jeden utrzymał się w cedule.

Krótkoterminowe weksle jeszcze większej doznały obniżki. Gdy kurs ostatni wczoraj płacony wynosił 49.95 — dziś przy końcu sprzedawać musiano po 49.80.

Jak zawsze waluta berlińska w znacznych obrotach. Kilku poważniejszych nabywców ruch na tem polu dość obudziło znaczniejsze nabywając sumy.

Weksle na Londyn sprzedawano o 4½ kop. niżej ceny wczoraj żądanej a mianowicie 10.03½ z 1 f. szt. Żądano 10.05.

Weksle na Paryż, za które (długoterminowe) żądano ciągle 40.25 za 100 fr. (o 15 kop. niżej niż wczoraj), oddalały się od tej granicy tak, że gdy z początku zebrania płacono 40.22½, w końcu dokonywano tranzakcyj po 40.17½.

Tak samo działo się z wekslami na Wiedeń, przy których żądanie obniżyło się o 15 kop., a za które jeszcze nieco niżej płacono 85.10 i 85.05.

Przy samym końcu dla weksli krótkoterminowych pewna drobna nastąpiła podwyżka.

Listów likwidacyjnych sprzedano w dużych sztukach małą partję po kursie 86.60 za 100 rs. wczoraj żądanym.

Pożyczki wschodnie bez obrotu.

Listy zastawne pierwszej serji większe lit. A i B poszukiwane, małe płacono 98.20. Serji II-ej nie były ofiarowane: serji III-ej zaś listów lit. B sprzedano partję po 98.20, małych po 98 (nieco wyżej niż wczoraj.

Listy miejskie bez zmiany. Płacono serję II po 91, III — po 90.40.

Obroty papierami małe.

Na akcje nie było wiele popytu, ale też i ofiarowane nie były.

Godzina 12 i pół. Weksle na Berlin 49.82½.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 9 listopada.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Wronia	Supłatowicz	Chora, mąż kaleka, dz. dr. 5, dwoje chorych.
34	Śliska	Matejaszczyk	Wdowa chorowita, dz. 4.
19	Sienna	Kosmala Zofja	Wdowa, chorowita, dz. 3.
16	Wilcza	Gadomska R.	Wdowa, chorowita, dz. 3.
47	Grzybows.	Herc Julja	Wdowa, lat 80, leży od roku.
19	Nowolipie	Kałucka H.	Wdowa, dzieci dz. 3.
1	Sapierzyń.	Etka Pagowicz	Wdowa, dz. dr. 3.
17	Wolność	Czapla Joanna	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
41	Dzika	Petaś Ant.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
59	Nowolipie	Sobocka M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
1	Praga	Ledzion T.	Wdowa, dz. dr. 4.
5	Browarna	Gałek Kun.	Mąż chory, dz. dr. 3.
28	Browarna	Haja Bernheim	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
67	Solec	Otula Franc.	Wdowa, chorowita, dzieci drobnych 4.
27	Dobra	Pichelska L.	Wdowa, chorowita, dzieci drobnych 3.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Pan Twardowski". Jutro: „Robert djabeł" (występ panny Reichówny). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Na jedną kartę". Jutro: „Montjoye" (występ panny Bronisławy Jerzyny). — MAŁY: Dziś: „Piękna pasterka" (po raz pierwszy), „Naprzeciwko" (po raz pierwszy), „U ciotuni" i Dziwacy". Jutro: „Piękna pasterka" i „Ożenić się nie mogę".

— W mieście Rawie gubernji piotrkowskiej, niema żadnego Zakładu naukowego, — obywatele więc tego miasta pozbawieni możności kształcenia dzieci swych na miejscu, — założenia podobnego zakładu wyglądają gorąco, wobec czego mógłby on cieszyć się wielkiem powodzeniem. Byłoby więc do życzenia, aby pp. pedagodzy chcący cel swego zawodu połączyć z interesem, pośpieszyli z założeniem szkoły w Rawie, tak aby już w r. 1883 funkcjonować tam mogła. —971—

Zarząd
drogi żelaznej
warszawsko - terespolskiej

niniejszem podaje do wiadomości, że z powodu niewprowadzenia dotychczas na drodze żelaznej moskiewsko-brzeskiej, zaprojektowanego rozkładu jazdy na porę zimową 1882—3 roku, pociągi towarowo-osobowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem, a z Brześcia o godzinie 10-tej minut 53 w nocy, nie mają bezpośredniej komunikacji z odpowiedniemi pociągami drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej, tudzież, że w bezpośredniej komunikacji z pociągami tejże drogi, dla pasażerów I-ej, II-ej i III-ej klasy, pozostają pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, wychodzące z Warszawy (Pragi), o godzinie 11-tej rano, a z Brześcia o godzinie 12-tej minut 6 po południu, a dla pasażerów I-ej i II-ej klasy, pociągi kurjerskie tej drogi, wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 4-tej minut 10 po południu, a z Brześcia o godzinie 8-ej rano. —948—

- Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 10.

Jest do sprzedania Folwark, w Gubernji Lubelskiej, **włók 21,** w tem lasu budulcowego włók 12, łąk dwukośnych włók 2½, reszta ziemi orna, w połowie pszenna. Dom mieszkalny 2-piętrowy, murowany, szacunek **rs. 45,000.** Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2854-r.

Korzystne zatrudnienie!

Osoby inteligentne, z obszernemi stosunkami, przedstawiające odpowiednią gwarancję, mogą znaleźć świetnie opłacające się poboczne zatrudnienie, w interesie, który ma za zadanie cel zacny. — Oferty, w których winny mieścić się wszelkie bliższe szczegóły dotyczące osób współubiegających się, przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska № 22, pod lit. **R. 1000.** 2858r

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 13 (25) Listopada 1882 roku.

	Od	do
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	zapud
Pszenica wyborowa	1.33	1.38
„ wysoko pstra i szklis.	1.21	1.30
„ smolna i ordynaryj.	—.95	1.10
Żyto krajowe nowe	—.87	—.89
„ ruskie	—.84	—.86
Jęczmień	—.74	—.85
Owies	—.80	—.90
Groch warzelny	—.90	1.06
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.78	—.85
Kasza jaglana.	1.05	1.35
Rzepak zimowy	1.65	1.75
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	8.—	10.—
„ czerwona . . .	6.—	7.50
Mąka pszenna za w. 5 p. N. 3°	—.— N. 2°	—.—
N. 1	—.— N. 2	—.—
żytnia pytl. w. 5 p. N. 2°	8.— N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.75	7.87½
„ „ cien-kryst.	7.65	7.75
„ Kostki	7.65	7.75
„ Mączka krystalicz.	6.75	6.80
„ mielona .	6.—	6.50
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ cienka . .	27.—	30.—
„ śred. cienka	21.—	24.—
„ ordynaryjna	18.—	20.—
ruska mojka . .	30.—	35.—
„ peregon .	22.—	24.—
„ niemyta .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.—	5.50
„ roszony	4.30	4.50
Konopie czyste N° 1 . . .	3.60	4.20
„ średnie N° 2 . . .	3.—	3.50
„ poślednie N° 3 . . .	3.—	4.40
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.90	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	7.75	—.—
„ „ domyd.	7.50	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	7.—
Łój amerykan. barani	7.50	—.—
„ wołο.	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.	—.—
„ mydlany .	6.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. na st. kol. żel. rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.50	—.—
„ lniany	6.05	—.—
„ konopny	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	3.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	20.—	23.75
„ Ceylon drobnoziar.	15.50	16.25
„ Ceylon perłowa .	22.75	24.50
„ Rio	10.50	13.—
Ryż Patna	3.55	4.30
„ Rangoon	3.15	3.40
Pieprz Singapore . . .	13.—	13.40
Oliwa Gallipoli do masz.	10.20	10.50
„ Gallipoli do pal.	15.50	16.25
„ Malaga . . .	10.50	10.75
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.75	1.80
„ kalcynow. 36° .	1.52½	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.80	—.—
„ krystaliczna . .	1.10	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.80	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.08	1.15
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny.	3.85	4.90
Koperwas miedziany. . . .	5.20	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—.67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—.56	—.—
Sól w kawałkach do	—.54	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—.57½	—.—
Sól liwerpolska	—.65½	—.—

Płótna Szląskie i Irlandzkie. w sztukach i resztach.
Chustki płócienne i batystowe.
Bielizna stołowa, w najlep. gatun.
wyprzedaje się w Magazynie 2841
Fr. WINKLERA,
przy rogu ulicy Wierzbowej i hr. Kotzebue, dom hr. Krasińskiego.

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.
Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—2851—

Ogier

rasy anglo-ruskiej, lat 5, pod siodło, do sprzedania w maneżu Krause, Żórawia. 6334

Sklep narożny

6241

z 2 pokojami, kuchnią i piwnicą, zdatny na **handel korzenny, skład wódek,** lub jaki inny **proceder,** jakoteż i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole, są do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 r.— Wiad. u właściciela domu, Nowolipie 15, wprost skweru.

F. Pietschmann

w Warszawie, Tłomackie № 3, w dziedzińcu na prawo, poleca

WĘGLE KAMIENNE

z kopalni szląskiej **„Deutschland",** na wagony i detalicznie. — Węgle te, które sprowadzam od roku zeszłego, uznane zostały za wyborowe. 2834r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 29-go listopada 1882 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 05	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.00	—.—
„ „ „ m.	98.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	92 80	—.—
„ „ „ II	91.25	—.—
„ „ „ III	90.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.75	—.—
„ „ małe.	86.45	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.80	—.—
II „ „ rs. 100	88.80	—.—
III „ „ rs. 100	88 80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp. .	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 218¹/₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 86⁵/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 38⁸/₉.
Od Listów likwidacyjnych kop. 197⁷/₉

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie, ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.
Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Rs. 2,000

potrzeba do fabrycznego interesu, znakomicie procentującego. Ktoby sobie życzył wejść w współkę, zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego dla **Damazego L.** 6208

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 6248

12 Sanek
petersburskich i familijnych, w fabryce powozów **Karola Sommera,** Leszno 32. 5823

Lekcje Tańca
udziela Ludwik Adler, artysta baletu.—Ul. Elektoralna № 25. 6328

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę
APTEKA,
egzystująca w bardzo sprzyjających warunkach w m. Petrykowie, w gub. Mińskiej. Bliższa wiadomość w składzie aptecznym p. Mrozowskiego. 6337.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 24 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	5 —
„ „ pstra i dobra	—	—	565	6—
„ „ biała	—	—	650	690
„ „ wyborowa .	—	—	750	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	510
„ średnie	—	—	415	430
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	460	480
Owies. . . . . 141 f.	—	—	285	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	6—	7—
Ziemniaki	—	—	—	830
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 1600, żyta 1200, jęczmienia 40 owsa 100, grochu polnego korcy 120.
Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 28 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 133 — 138 średnia 118—130, ordynaryjna 95—110.
Żyto wyborowe 86—88, średnie 82—85, ordynaryjne — .
Jęczmień wyborowy 75—78, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 87—91, średni 79—86 ordynaryjny 70—76.
Groch 95—107. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 130 sred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Rs. 8,000
6270

do ulokowania na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie.—Wiad. u Henryka Kieflińskiego, notarjusza przy wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego Warsz.

Najpraktyczniejsze
TIURNIURY I GORSETY
poleca
Główny Skład BIELIZNY i HAFTÓW
oraz
Ubiorów Dziecinnych
MAURYCEGO REICHEL,
przy ul. Wierzbowej Nr 474/5.
w Gmachu Teatralnym. 6268

Fabryka Narzędzi chirurgicznych, oraz Bandaży
F. BALUKIEWICZA
Bielańska, Hotel Paryzki Nr 601, poleca **Noże stołowe** i **deserowe, Brzytwy** pod zaręczeniem, **Scyzoryki** z najlepszej stali angielskiej, w rozmaitych wielkościach, wielki wybór, **Nożyczki** do rozmaitego użytku, oraz wszelkie reparacje wchodzące w zakres fabryki z największą starannością, po cenach nizkich wykonywane będą. 6243

W m. **Częstochowie** przy hotelu Kaliskim, gdzie obecnie mieści się restauracja i handel win, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia 1883 r. na takiż sam zakład
Lokal,
składający się: ze sklepu narożnego, obszernych dwóch sal, 3 pokoi, piwnic i suteren. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela cukierni **M. Rudzkiego** w Częstochowie. 6321.

Cena okowity:
z dnia 29 listopada 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 77⁹.
„ garniec rs. 2 kop. 53.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

MASZYNY DO SZYCIA.
Sprzedaż na dogodnych warunkach. 752
Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

Nagrody rs. 3.

W dniu 24 b. m., zaginęła suka duża, czarna, z białą centką na piersi, wabiąca się Norma, z rasy z Gór Ś-go Bernarda, uprasza się o odprowadzenie tejże na ulicę Śliską № 44, do właściciela domu, nieprawny posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 6341.

Dla Chłopczyków.

Od 7-u do 10 lat przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 19 6344

Korzystny interes.

Sklep z całkowitem urządzeniem, z 3-letnim kontraktem, w środkowym punkcie miasta, do odstąpienia, na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. L L. 6348.

Z powodu braku miejsca, są do sprzedania, za umiarkowaną cenę:

Duży Brytan

(dog) i **dwa Setery,** z których jeden ułożony do polowania, drugi młody. Obejrzeć można od godziny 8 do 12 i od 3 do 6 u p. Weterynarza Festenstata przy ulicy Mirowskiej. 6339

Schody kręcone,

łączące sklep z pierwszem piętrem, są do sprzedania, za umiarkowaną cenę **Ulica Senatorska 27,** obok Kościoła Ś-go Antoniego stróż wskaże. 288 -r.

OCET

wyrównywający w dobroci prawdziwemu winnemu, zdrowy, bez sztucznych kwasów, znanej firmy J. Eckert, egzystującej od lat 60 poleca J. Eckert.— Ulica Chłodna № 20, dom pod zegarem. 6350.

Cytra koncertowa i Numizmat

złoty, jest do sprzedania. Plac Krasiński 6, mieszk. 25, u p. Kowalewskiego. 6306

Powozy używane:

Faetony do wsi i do miasta.
Karety podwójne i potrójne.
Plauwaga czyli mały dyliżans, na 9 osób, bardzo lekki, na parę koni fabryki Acheńskiej i
Kareta duża na 4 osób, tejże samej fabryki.
Perelotka na stojących resorach, z uprzężą rossyjską.
Sanki petersburskie, pojedyncze i podwójne. 6075

Ulica Królewska Nr 19,
Fabrykant Powozów
W. ROMANOWSKI.

Uzdolniony Krojczy

lub także krojczyni sukien i okryć damskich, znajdzie pomieszczenie od 1 Lutego 1883 r.—Oferty pod lit. J. S. K. w Kantorze Kuriera 2803—r



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że statki pasażerskie na nowo zaczną kursować, pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem, od 29 Listopada, t. j. We Środę statek odejdzie tegoż dnia z Nowo-Aleksandrji o godzinie 5½ zrana i kursować będzie podług dawnego rozkładu. Pomiędzy Warszawą a Płockiem od 1 Grudnia, t. j. w Piątek. Statek pierwszy raz odejdzie tegoż dnia z Warszawy o godzinie 9-ej zrana i kursować będzie: z Warszawy w Poniedziałki, Środy i Piątki; z Płocka do Warszawy: we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 6-ej zrana. Statki te kursować będą dopóki możność pozwoli, a za ukazaniem się lodów wstrzymane będą. 6333

***

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

***

Z powodu zwinięcia Magazynu Mebli J. WODCZYŃSKIEGO, Nowy-Swiat № 18, róg Alei Jerozolimskiej. r—2681

Wyprzedaż zupełna

Szaf, Kredensów, Biur dębowych i innych, **Bibliotek, Stołów** czarnych, obiadowych i biurowych, **Garniturów gotowych, Łóżek, Toalet** mahoniowych, na szafkach i orzechowych, **Umywalni, Szeslongów** itp. po cenach kosztu.

SKŁAD WIN

KAUKAZKICH I KRYMSKICH

Braci Kempner

ulica Długa № 5, poleca:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.
Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.
Moszcz z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.	Merkury, Twarda № 18.
Merkury, Marszałkowska № 45.	„ Elektoralna wprost Solnej.
„ Nowy-Świat, wprost Ś-to-Krzyzkiej.	p. Rafalski, Czerniakowska № 69.
„ Hoża, róg Kruczej.	

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 25 05

MICRENY I NEWRALCIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek*
Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob. 2769

2527r

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka,

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

Biuro Techniczne, Warsztaty Mechaniczne i Specjalna Fabryka dzwonkow powietrznych i elektrycznych, Telefonów i Piorunochronów.

RESTAURACJA.

Jest do oddania w administrację od Nowego-Roku, Restauracja kompletnie urządzona z bilardem i ogrodem na ulicy ożywionej, w poblizkości targu położona. Warunki przystępne i dogodne.—Bliższa wiadomość przy ul. Krochmalnej № 39, w kantorze. 6345

PROŚBY

6349

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogroda.



nowe, o 7 oktawach, 6 szprejc metalowych, blaty podwójne, są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 6346

Młody Człowiek,

obeznany z czynnością kantorową, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, znajdzie posadę od Nowego Roku w dystylarni J. Fuchs, przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej.—Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali już w dystylarni. 6324

RESTAURACJA

(administracja) w bardzo dobrem położeniu, z powodu żałoby i wyjazdu natychmiast do odstąpienia.—Wiadomość w zakładzie mlecznym, Krakowskie-Przedmieście 54. 6340

Rs. 30 do 32,000

2883—r

są do umieszczenia w całości lub częściowo na hypotekę nieruchomości Warszawskiej.—Wiadomość w **kancelarji p. Leopolda Méyet,** adw. przys. **Długa № 17.**

W Składzie Towarów Kolonjalnych Feliksa Braunschweig,

6347

Aleja Jerozolimska № 23b, (róg Marszałkowskiej), przyjmują się obstalunki na

Drzewo opałowe

po cenie: za sążeń miary kubicznej sosnowego rs. 13; za s. m. k. olszowego, rs. 14, za s. m. k. brzozowego, rs. 15. — Gatunki suche i rdzenne, odstawa natychmiastowa.

!! Płacę, najlepiej płacę !!



Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro na stopienie i do użytku, od najmniejszej do największej ilości.—**59 Nowy-Świat 59,** dom za Świętokrzyską, mieszk. 15. 2889r

HENRYK JUWILER.

Od Nowego-Roku potrzebna na wieś

Gospodyni

2880r

nie wstydząca się uczciwej pracy, do pojedyńczego wiekowego pana, obeznana z wykwintnem gotowaniem, usługą, praniem i prasowaniem. Pensja 50 rs. i wyżej, w miarę zadowolenia chlebodawcy. — Zgłosić się pod adresem: A. K. M. poste restante, Rawa.

Masło Litewskie,

ze wsi przywiezione, jest do sprzedania. Ul. Erywańska № 4, wiadomość u stróża. 6314

KORKI

do **Wodek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki **PERCY JACOBSA w Rydze,** są każdego czasu do nabycia **u F. BIERNATHA, Senatorska 22.** 2807r

Ostrzeżenie.

Następujące weksle wystawione przez Adama Bejnarowicza, na rzecz p. Bonówki 1880 r.: 1) 15 Maja 1880 r., na rs. 80, 2) 4 Czerwca 1880 r., na rs. 100, 3) 20 Czerwca 1880 r., na rs. 100, 4) 20 Lipca 1880 r., na rs. 100, 5) 5 Sierpnia 1880 r., na rs. 100, zastrzegam, żeby takowych nikt nie nabywał, bo te weksle są zapłacone i uregulowane a zagubione zostały i drugi raz płacić nie będę.—**A. Bejnarowicz.** 6312

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sal licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oświetlenie 138 latarń miejskich naftą, w roku 1883 od rs. 19 za latarnię rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 263, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wykaz latarń są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oświetlania latarń miejskich 138 naftą w r. 1883, po cenie rs. . . . za latarnie rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 263 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2763—r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż około 100,000 pudów, starych wyszłych z użycia szyn żelaznych, różnej długości.

Deklaracja powinna być napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 15, bez żadnych skrobań i może obejmować ofertę, bądź na całą partję szyn t. j. około 100,000 pudów, bądź na partje mniejsze, wszakże nie mniejsze jak 10,000 pudów.

Cena winna być podaną za pud szyn i wypisaną literami, jak niemniej powinna być wypisaną literami ilość szyn proponowanych do kupna.

Do deklaracji ma być dołączony kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone vadium w stosunku zadeklarowanej ilości kupna szyn, licząc rs. 120 od 1,000 pudów szyn, a nadto deklarant przy złożeniu deklaracji, lub wcześniej, obowiązany jest podpisać warunki licytacyjne.

Niedopełniający powyższych zastrzeżeń, do konkurencji dopuszczeni nie będą.

Deklaracje będą przyjmowane w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., wyżej oznaczonym do godziny 3 po południu.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 po południu. 2767—r

6111

Apteka M. Mutniańskiego

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 20, pałac hr. Branickiego, poleca wyroby swe własne **PEPSYNOWE**, w niczem nie różniące się od zagranicznych, a osobliwie: **WINO PEPSYNOWE**, but. rs. 2 i **ELIXIR PEPSYNOWY**, flak. rs. 1, zalecane celem przyśpieszenia trawienia w wielu cierpieniach żołądka.

Wszelkie odbijania, mdłości, ból żołądka, zwracanie się pokarmów, pochodzące ze zbyt długiego przebywania w żołądku pokarmów nie strawionych i w ogóle we wszystkich formach niestrawności, Elixir pepsynowy prawie nigdy nie zawiódł w swych skutkach, usuwając powyższe dolegliwości.

Uważam za właściwe nadmienić, że ceniąc zdrowie ludzkie nad wszystko, używam materjałów w gatunkach wyborowych i wypróbowanych, przeto dla uniknięcia podrabiań, każdy wyrób mój opatrzony jest marką załączającą się.

Fabryka i Skład Broni palnej

Roberta Ziegler,

ul. DŁUGA Nr 29,

(w Hotelu Niemieckim).

Otrzymał patentowane **angielskie Gilzy** do broni odtylcowej, całe mosiężne. r2781

Gilzy te nie przepuszczają wcale gazów prochowych, dają zatem strzał silny i z powodu trwałości mogą być kilkadziesiąt razy używane. — Sprzedaje takowe

w kalibrach 16. 14. 12
za 100 sztuk po Rs. 7. 8. 9.

Nizka cena tych gilz, w porównaniu z dobrocią i wytrzymałością, czynią takowe najtańszemi ze wszystkich istniejących Gilz.

Skład zaopatrzony jest w wielki wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej**, z najcelniejszych fabryk francuzkich, belgijskich i angielskich, jak: E. Perard, — J. B. Rongé fils w Liège,—Leopold Bernard w Paryżu, — Kompanii Braendlin w Birminghamm; po cenach możliwie najniższych. — Cenniki illustr. na każde żądanie, przesyłają się franco.

ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 5 **ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY**, przy ulicy **Nowo-Senatorskiej № 4**, pod firmą **L. SOŁCZYŃSKI**, mam honor donieść, że go dalej prowadzę pod tą samą firmą, powiększywszy oddziałem optycznym, przy ul. **MARSZAŁKOWSKIEJ № 46**.—Nadmieniając przytem, że firma moja nie pozostaje w żadnych stosunkach z firmą: „K. Pohl, Inżenier i Ska".

2835—r

L. Sołczyński.

KRÓLEWSKA Nr 1.

KAUKAZKI SKLEP

nowo-otworzony, zaopatrzony został w wielki wybór materyj i atłasów kolorowych, Kanausów i Rypsów jedwabnych, Adamaszków i Mory, Aksamity i Welwety czarne i kolorowe, Szlafroki męzkie, Dywany perskie, Meble tureckie, oraz srebrne kaukazkie wyroby.

Atlasy wszystkich kolorów, od kop. 60 łokieć. 5759

KRÓLEWSKA Nr 1.

OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, **CERATY, CZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY** i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

—2874—

GRANULKI W. RUSSYANA

KASZEL
KATAR
KOKLUSZ
ZAPALENIA
OSKRZELI, ASTMA
KATARY PŁUCNE

Detaliczna sprzedaż w znaczniejszych składach i aptekach.-Cena pudełka 60 k. Laboratorium W. Russyana.— Warszawa Bracka 2

SKŁAD

Materjałów Aptecznych i Farb

LEONA BERNSTEINA,

Marszałkowska № 52,

w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i funty.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Niecejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na flakony i wagę.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Trany: biały, czerwony i lofodeński.
Truciznę na szczury i myszy.
Ultramarynę do bielizny.
Wodę kolońską, w najlepszym gatunku.
Wody mineralne, naturalne.
Sole, Ługi i Mydła. 6163

Osoba do współki 6279

potrzebna do fabrykacji wyrobów pończoszniczych i tkackich, z kapitałem od 1,000 rs i więcej.—Reflektanci zechcą swoje adresy złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit.A.A.100.

Od 1 Kwietnia 1883 r., do wynajęcia

ALHAMBRA

Miodowa 13.—Wiadomość w biurze właściciela, lub u rządcy domu. 6300

Magazyn Mebli

№ 8 Bielańska № 8,

sprzedaję po cenach nizkich, garnitury, szezlongi nowe i używane.

6250 **A. Mursztyn.**

FLANELE

KASZMIRY

KORCIKI

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI

FLANELE 2694r

Pracownia robót damskich

firmy „Antoinette"

egzystująca od lat 5-ciu, przy Nowym-Świecie pod № 19, przeniesioną została, z zaopatrzeniem się w świeże modele. O czem, zawiadamiając Szanowne Damy, polecam się nadal ich łaskawym względom i pamięci. Dom p. Robaczewskiej № 2, róg Nowego Światu, wejście od Książęcej. Przyjmuje się także jak dawniej, na stałe panienki z prowincji do nauki, na przystępnych warunkach. — **Antoinette Oleksińska & Marie.** 6278.

Jest do sprzedania za b. umiarkowaną cenę

APTEKA

egzystująca w bardzo sprzyjających warunkach, dla podwyższenia obrotu w gub. Wileńskiej, z rocznym obrotem 2,000 rs. Adresować proszę **Olimja K. Borkowska, st. poczt. Dołginowo. Wileńskiej gub.** 2853

---

20 SANI 6221

petersburskich, szykownie wykończonych, po bardzo nizkich cenach otrzymał dom handlowy na Pradze № 3-0.

Panienki

umiejące malować na porcelanie, mogą znaleść zarobek w Zakładzie S-go Łukasza. Królewska 23. — Tamże przyjmuje się do wypalania porcelana i można się dowiedzieć o lekcjach malowania na porcelanie i rysunku. 6297.

Do Składu

SIELAW

przy ulicy Rymarskiej, w domu Lessera, nadszedł świeży transport Sielaw augustowskich, które sprzedaje hurtownie i detalicznie. Ceny umiarkowane. 6293

Bardzo tanio 6309

Garnitur Mebli

czarny, z utrechtem, oraz fotelikowy, masiw orzechowy i kilka garniturów używanych, dobrej roboty.—Miodowa № 13. u tapicera.

Po ś. p. księdzu kanoniku Janie Bogdanie jest do sprzedania 6311

BIBLJOTEKA,

składająca się z dzieł francuzkich, łacińskich i polskich, w stosunku ich wartości cena jest nizka. Ul. Chłodna № 4, mieszk. 6.

Najświeższe wydawnictwa Księgarni
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie, 8 Chmielna 8.

Bykowski J. P. „Mulik.“ Niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść kop 7.

Danilewski G. Dziewiąta fala. Powieść. 3 tomy rs. 2.

Doskonała gospodyni dla wsi i miast. Przepisy kuchenne i gospodarcze, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie rs. 1.

Gargulski St. Książka obejmująca naukę czytania, powiastki, bajeczki, ważniejsze modlitwy i krótki katechizm z przygotowaniem do spowiedzi, początki rachunków, sposób służenia do Mszy św. w oprawie k. 20.

Gloria in excelsis Deo. Książeczka podręczna do codziennego nabożeństwa, p. H. C.; w oprawie w skórę rs. 1 kop. 50, w chagrin rs. 2, w jucht bez ozdób rs. 2 k. 50, w jucht z ozdobami rs. 3, w aksamit rs. 4.

Kalendarz Powszechny na rok 1883, z dodatkiem bezpłatnym kalendarzy: „Kieszonkowego“ i „Ściennego“ kop. 20.

Kraszewski J. I. Szalona. Powieść. 2 tomy rs. 2.

Marené. „Kazio.“ Zbiór powiastek dla młodzieży, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie kop. 75.

Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej rs. 1.

Pogadanki naukowe, przez autorkę „Wieczorów Czwartkowych;“ w ozdobnej oprawie w płótno angielskie rs. 1.

☞ Powyższe dzieła są do nabycia w znaczniejszych Księgarniach i Agenturach księgarskich w kraju i zagranicą. 2764.-r

---

Tygodnik Powszechny,
(Pismo illustrowane),
zamieszcza
OGŁOSZENIA
wszelakiego rodzaju,

na arkuszach, odbijanych razem z dodatkową powieścią. — Cena za wiersz **petitem** lub jego miejsce **8** kop.

Szerokie koło czytelników **„Tygodnika powszechnego“,** rokuje dobre rezultaty z ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji głównej w księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. 2785

Nakładem wydawnictwa dzieł katolickich drukarni pod firmą
M. Stochelski w Częstochowie,
wyszedł tom II-gi
Nauk Parafialnych Ludowych
księdza **J. Osieckiego,**

i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.— Cena za całe dzieło 2 tomy (43 arkusze druku) Rs. 1 kop. 30, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50. Żądający wprost z drukarni, kosztów przesyłki nie ponoszą. r2827

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,
otrzymała na skład główny dzieło p. t.
CUDZOZIEMIEC.
Opowiadanie
przez autorkę „Znakomitości“
(Zofję Urbańską).
Cena Rs. 1.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. r2828

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE,
posiada na głównym składzie dzieło p. t.
O Żydach i kwestyi żydowskiej,
przez
ELIZĘ ORZESZKOWĄ.
Cena k. 70, z przesyłką poczt. k. 80.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r2831

Wydawnictwa **S. LEWENTALA** w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39.

KŁOSY
CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE
poświęcone literaturze, nauce i sztuce.

wychodzić będą w roku przyszłym **wraz z oddzielnym dodatkiem powieściowym,** w tych samych co dotąd rozmiarach i tej samej treści i dążności. Staraniem naszem będzie i nadal, aby **„Kłosy“** przy współudziale najlepszych sił literackich i artystycznych, coraz bardziej rozwijać, i ażeby, jak dotychczas, niosły swoim czytelnikom, ziarno czyste i plenne na zdrowy i posilny chleb duchowy dla umysłu i serca. Traktując część artystyczną w Kłosach najobszerniej ze wszystkich illustracyj polskich, baczną zwracamy uwagę na ważniejsze wypadki współczesne, które w piśmie naszem przez najpierwszych illustratorów odtwarzamy.

Na **premjum** przygotowujemy, jako w roku jubileuszowym, dwóchsetletniej rocznicy odsieczy Wiednia, **wspaniałą edycję Dyarjusza Mikołaja Dyakowskiego, pokojowca króla Jana III, z przepysznemi illustracjami Juljusza Kossaka.** Prenumeratorowie **roczni** w Warszawie zamieszkali, odbiorą pamiątkowe to wydawnictwo **bezpłatnie,** prenumeratorowie zaś **roczni** zamiejscowi, za złożeniem tylko **50** k., na koszta opakowania i przesyłki pocztowej. Wszyscy drudzy prenumeratorowie płacą kop. **50,** z przesyłką pocztową rs. **1.**

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. **8,** półrocznie rs. **4,** kwartalnie rs. **2,** miesięcznie kop. **67½.**
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **12,** półrocznie rs. **6,** kwartalnie rs. **3.**

BIBLJOTEKA NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITERATURY EUROPEJSKIEJ

wychodzi raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie **najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich narodów Europy,** ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem naszem jest, ażeby uprzystępnić nabycie najcelniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłość dla ideałów prawdziwych. Każdy prenumer. otrzymuje w ciągu roku całość dzieł, nie przeciągającą się dalszym ciągiem swoim na rok następny. Wyjątek stanowią jedynie Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, które wychodząc w Bibliotece naszej, nie mogą być ukończone i należycie wykonane w zakresie jednego roku. Zauważyć także należy, że tomy Biblioteki, nie znaczone numerem kolejnym, mogą być zupełnie dowolnie szeregowane w księgozbiorach. W roku przyszłym drukować zamierzamy: **Dzieje literatury powszechnej** z illustracjami Tom II (Tom I jest do nabycia u Wydawcy i we wszystkich księgarniach po rs. **3**) oraz **Poezje** Jędrzeja Morsztyna, **Wybór powieści** Balzaka, **Dzieje rewolucji francuzkiej** H. Taine'a, **Jerzy Dandin,** Moliera i inne utwory pierwszorzędnej wartości literackiej.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie, oraz na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **4** k. **80,** półrocznie rs. **2** k. **40,** kwartalnie rs. **1** kop. **20.**

TYGODNIK ROMANSÓW i POWIEŚCI

w roku 1883 wychodzić będzie i nadal na tych samych co dotąd warunkach i w tym samym zakresie. Oprócz powieści wyborowych i zajmujących, podawanych w każdym Numerze w przekładach z najcelniejszych obcych autorów, mieszczą się w tem piśmie powieści **Kraszewskiego, Jeża, Zacharjasiewicza, Orzeszkowej, Morzkowskiej, Bałuckiego** i wielu innych, oraz kroniki tygodniowe, streszczające w krótkich umiejętnie skreślonych zarysach, wszystkie główniejsze objawy naszego życia społecznego, literackiego i artystycznego. Z dniem 1-go Stycznia rozpoczynamy druk najnowszej powieści **Elizy Orzeszkowej** p. t.: **Pierwotni,** poczem nastąpi powieść z życia amerykańskiego, Stanisława Sobieskiego, pod tytułem: **Obce Bogi.** Z powieści tłómaczonych pomieścimy w pierwszym kwartale z angielskiego: **Siła wdzięków,** autora bezimiennego; z niemieckiego: **Józef Śniegowczyk,** przez **Bertolda Auerbacha;** z holenderskiego: **Żaneta i Żuanito,** przez **Jean ten Brink.**

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. **3,** półrocznie rs. **1** k. **50,** kwartalnie k. **75.**
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **4,** półrocznie rs. **2,** kwartalnie **1,**
Prospekty na wszystkie powyższe wydawnictwa, w razie żądania, wysyłają się bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Osoby na prowincji w Królestwie i Cesarstwie zamieszkałe, pragnące wydawnictwa powyższe odbierać w kopertach, powinny żądania swe bezpośrednio adresować do **S. Lewentala,** Wydawcy, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39. 2862—r

---

Księgi buchhalteryjne
linjowane
i z drukiem.
Papier nutowy.

Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki.
Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia
u HAEMPEL i EHRLING, ul. Rymarska Nr 8.
r—2837

Księgi do kopjowania
listów,
500 fol. po rs. 1.25.
1000 „ „ „ 2.25.

W tych dniach opuściło prasę dziełko p.

ŁYŻWIARSTWO

składa się z 2 części, **I. Błogie skutki ślizgania; II. Szkoła ślizgania,** z 254 rysunkami w tekście, str. 134 i X. Cena k. 0.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2871r

KSIĘGARNIA,

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie:

Pogadanki z dziećmi,

ułożone metodą poglądową

przez

Z. Morawską.

Część I, dla dzieci od lat 5—7. Przedmioty otaczające. Z 5 tablicami rycin chromolitografowanych. Kartonowane w ozdobnej okładce rs. 1.

Część II, dla dzieci od lat 7—10. Przedmioty i ich części. Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach. Z 7 tablicami rycin chromolitografowanych i licznemi drzeworytami w tekście. Kartonowane w ozdobnej okładce rs. 1 k. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r2829

NAKŁADEM

Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika, wyszła:

KSIĄŻKA

MŁODEJ KOBIETY,

przez 2647r

Anastazję Dzieduszycką.

Dziełko niniejsze ma na celu wskazówki życia młodym niewiastom, mężatkom i matkom, a forma ponętna i potoczystość stylu odznaczające wszystkie prace rozgłośnej już autorki, zapewniają szerokie rozpowszechnienie **„Książki młodej kobiety."**

Cena kop. 60. Oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami na okładce, rs. 1 k. 20. Za przesyłkę pocztą dopłaca się kop. 20.

Sprzedają się hurtowo i detalicznie

najlepsze i najtańsze

ZAPAŁKI

w kantorze. Włodzimierska 2a. 6197

Temu rs. 500 i więcej,

zapewniając zupełną dyskrecję. Kto wyrobi młodemu człowiekowi z wyższem wykształceniem, znającemu inżynierję, buchhalterję, handlowość, języki, który podróżował po całej Europie, a mogącemu powołać się na poważne osobistości, odpowiednią dobrą posadę—tu, w Rosji lub zagranicą. Oferty z dokładnem wyjaśnieniem w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. O. 6138

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ"

Huste-Nicht

Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ". EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom. katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu. b—2568-r

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k. Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52.

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY i POŚCIELI

JANA JAWORSKIEGO,

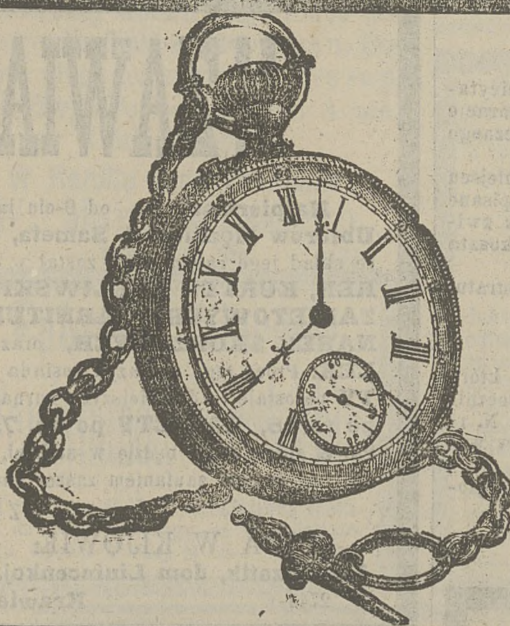
Nowy-Świat 67,

zaopatrzony w PŁÓTNA krajowe i zagraniczne,

w różnych szerokościach i gatunkach,

Bieliznę stołową, Chustki, Ręczniki i wyroby Trykotowe, poleca Wielki wybór

KOŁDER atłasowych, jedwabnych w różnych kolorach; **wełnianych i tyftykowych** od rs. 5.25; **kocowych** od rs. 3 do 20. r—2802



Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, róg Królewskiej,

poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ.

Wielki wybór Zegarków złotych i srebrnych, damskich i mezkich, najróżnorodniejszej formy, gatunków i ceny **od najtańszych do bardzo bogatych.**

Zegarki niklowe odznaczające się trwałością konstrukcji. Bogaty assortyment **Zegarów biurkowych, Podróżnych, Budzików, Zegarów w oprawie metalowej, marmurowej, bronzowej** etc. etc.

Najwyższe gatunki Zegarów ściennych francuzkich, okrągłych, owalnych, w rzeźbie etc.. oraz **Regulatory wysokiej dobroci i gatunku,** różnych fasonów i wielkości.

Nowość Zegary **Carrée,** z rzeźbą, dębowe i orzechowe, specjalnie do sal jadalnych.

Wielki wybór i najświeższe fasony **Dewizek złotych i srebrnych, damskich i mezkich.**

Sto najnowszych fasonów **Dewizek i Łańcuszków z pięknej imitacji francuzkiej,** niczem nie różniących się od wyrobów złotych; **Medaljoniki, Breloki, Zapinki** etc. 2868

CENY NIZKIE STAŁE.

SAINT-RAPHAEL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St. Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.a Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc,* jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K°

—242—

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:

SKÓRA amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.

CERATA obiusowa, biała i popielata.

CERATY na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.

CERATY (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz

CERATY podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

Skład fabryczny „pod MERKURYM",

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 2755—r

Łóżka i Kołyski żelazne,
Umywalnie różnych system.,
Kominki i Piece pokojowe,
Galeryjki i przybory do pieców
Pryśnice pokojowe,
Filtry do wody, pod gwarancją dobroci,
Maszynki do kawy,
Naczynia kuchenne i gospodarskie w znacznym wyborze, u r 2855

Alfreda Orthwein.

6. CZYSTA 6.

KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90, Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

6261 **R. Koecher.**

Przyjmują się

!!REPERACJE!!

wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, rogowych, dżetowych, broszek, spinek, lasek, parasoli, cygarnic, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc.—**K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.** Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym został do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy. 2305—r

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

Angielskiego języka

lekcji i konwersacji udziela u siebie i na mieście nauczyciel. **BERGER, ul. Złota 12, na parterze.** 2860—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 1445K w Warszawie, od rs. 200 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 40, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 1,445K w Warszawe, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs., 40 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2823—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 i 1884 dla m. Warszawy około 500 kub. sążni rocznie, rzecznego oczyszczonego żwiru, od rs. 30, za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1,500 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą które podejmuję się dostawy w r. 1883 i 1884, dla m. Warszawy, około 500 sążni kub. rocznie rzecznego oczyszczonego żwiru, po cenie rs. . . . . za sążeń kub., za summę N. N. rs N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1,500 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2800—r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymionionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Wszystkim FARBUJĄCYM WŁOSY, poleca się:

nowo wynaleziony, patentowany i wyrabiany przez J. Simon, aptekarza w Paryżu, 36, ul. Provence, doskonały preparat do włosów, pod nazwą:

REPARATEUR UNIVERSEL

dla nadawania barwy siwiejącym włosom,

za pomocą którego sobie samemu z łatwością przygotować można doskonałą farbę do włosów.—Środek skuteczny i niezawodny, do natychmiastowego lub stopniowego zabarwienia włosów i zarostu na kolor właściwy naturalny, bez brudzenia skóry.—Sposób użycia w polskim i francuzkim języku dołączony jest.—Cena rs. 2.50, z przesyłką pocztą rs. 3.—Główna sprzedaż w Warszawie w renomowanej perfumerji specjalnej **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. r2201

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r. do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 214 w Warszawie, od rs. 795 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 159 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się zadzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 214 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 159 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2822—r

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 2593r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, t. j. od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r., do takiejże daty 1883/4 r., posesji № 211 w Warszawie, od rs. 700 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić na rok t. j. od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1882/3 r.; do takiejże daty 1883/4 r., posesję № 211 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjneg zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2821—r

!!ZAWIADOMIENIE!!

Najpierwszy, bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
2741-r

E. SAMET,
Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

posiada SKLEPY:

Nr **1. Nowy - Świat pod Nr 76.**
Nr **2. Podwal Nr 17.**
Nr **3. Elektoralna Nr 33.**
Nr **4. Marszałkowska Nr 45.**
Nr **5. Nowolipie Nr 3.**
Nr **6. Krucza róg Hożej Nr —**
Nr **7. Twarda pod Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, ktory opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r



Meble stylowe!!!

po rs. 110 i 125 garnitury brokatelą kryte, rs. 115, 135 lamą, rs. 160, 180 jedwabną kotliną rs. 200, 230 aksamitem, rs. 27, 30, szezlągi w skórę, sofy, otomany, kozety, stoły, komody, łóżka, toalety, szafy, kredensy itp. przerabiam i stare meble zamieniam. Zasadą moją zysk mały. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 6289

50% oszczędności w paliwie 50%
Najnowszej konstrukcji

Piece pokojowe, Kuchnie żelazne z New-Yorku, Bostonu, Philadelpfii, po jednorazowem napaleniu trzymające ciepło 24 godzin nader eleganckie, trwałe, a mianowicie bez swędu nadeszły, w wielkim wyborze do handlu amerykańskiego **W. Marchwińskiego, Długa № 32.** 5986

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

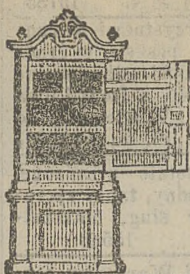
Każdy, kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów.—Cena rs. 2 na kolor szatyn, na kolor czarny rs. 1 kop. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy; zmusza, aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem **„La beaute Etternelle»**, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze, użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. — Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50. — Wyłączny Skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41,** u **Leona. Nowo-Senatorska № 4** i u **Kocha, Krakowskie - Przedmieście № 83.** 2167r

SKLEP WYPRZEDAŻY B. KORPACZEWSKIEGO,
Nowy-Świat № 42, (dom własny).
Wyprzedaje, kupuje, zamienia, nowe i mało używane: Porcelanę, fajansy, bronzy, numizmaty, pieczątki, miniatury. **Futra damskie i męzkie,** mufki, kołnierze, okrycia, palta, w ogóle ubrania damskie i męzkie, serwety, dywany, lustra, nesseserki i wszelkiego rodzaju przedmioty do ozdób mieszkań. **Swieże, czarne Kaszmiry francuzkie,** 2813—r



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340
wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Do sprzedania:

na osobę szczupłą a wysoką Suknia balowa, różowa, jedwabna, raz jeden użyta, za rs. 60; palto aksamitne na popielicach, za rs 90 i garnitur tumakowy, bardzo ładny, za rs. 50; Suknia crême, dla panienki młodej rs. 12. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9, w pracowni sukień. 6291.

50% Oszczędności w paliwie 50%

Najnowszej konstrukcji Piece pokojowe, **Kuchnie** z New-Yorku, Bostonu, eleganckie, trwałe, bez swędu, **Łyżwy** (Forbesa, Patent Acme, Club Skates.)
W Handlu Amerykańskim
W. Marchwińskiego,
Długa № 32. 6175

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

!!Wazne i na czasie!!
ul. Włodzimierska Nr 3,

Węgle i Drzewo.

Otwartym został Kantor sprzedaży detalicznej i hurtowej **węgla i drzewa,** przy ulicy Włodzimierskiej № 3, przeniesiony ze Świętokrzyzkiej № 12, w gatunkach najlepszych i po cenach nader umiarkowanych.—Odstawa natychmiastowa.—Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 6131

Z powodu przejścia na posadę rządową, jest opróżnione miejsce dla

6325

LEKARZA,

w osadzie Zambrów, w gub. Łomżyńskiej, ostatnia stacja kolei Petersburskiej Czyżew.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Woda Czeska

doktora **Stehno,** czyli **Eliksir piękności,** środek służący do **udelikatnienia** cery. Spędza po krótkiem użyciu wszelkie **plamy** i **wyrzuty** z wpływu atmosfery lub innych przyczyn pochodzące. Środek rozpatrzony i dozwolony przed Urząd Lekarski.

Nabyć można u pp. Mrozowskiego i Spiessa, oraz w głównym składzie, przy ul. Nowogrodzkiej, róg Marszałkowskiej № 29, mieszkania 20. 6313
Cena flakonu wraz z przepisem rs. 1.50.

Płótna.
Ręczniki płócienne.
Obrusy. „
Serwety. „
Chustki. „
Kanwę. „
Nici.
Przędzę.
Szpagat.
Worki.
finlandzkie i zagraniczne
we wszystkich gatunkach
poleca najtaniej
F. BIERNATH,
Senatorska 22. 2808r

Od Kaszlu

i piersiowych słabości, poleca Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka swego wyrobu. 6229

Szynk na Pradze

od lat wielu istniejący w najlepszym punkcie, z mieszkaniem składającem się z 4-ch pokoi i kuchni, do wynajęcia od Now. Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej № 21. u właściciela domu. r—2875

Sklep spożywczy

do sprzedania każdego czasu.—Próżna № 5, wiadomość na miejscu. 6281

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda, wykształcona, potrzebną jest na 2 godziny dziennie, do 7-letniej dziewczynki, za stół i mieszkanie. Orla № 2, mieszkania 15. zastać można od godziny 10 do 12 i od 4—6. 15787

Bona niemka, młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole, prawe skrzydło, mieszkania № 28. 15824

Nauczyciel potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, do chłopczyka, dla przygotowania do gimnazjum. Oferty proszę składać do sklepu p. Kozłowskiego, Senatorska № 25, pod liter. A. Z. 15660

Kobieta wykształcona, nie młoda, za dwie godzin lekcyj dziennie może mieć przyzwoite mieszkanie z samowarem i usługą. Wiadomość na miejscu: ulica Złota, w domu pod № 38B, mieszkania 10. 15647

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 15306

Prof. de Préchamps, Długa № 23. W zamian za pokój, osoba z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy dawać lekcje. Przyjmuje lekcje na mieście. 15752

Nauczycielka posiadająca muzykę i niemiecki język, potrzebna jest zaraz na prowincję. Wiejska № 3, między godziną 9 a 11 zrana. 15748

Bona niemka poszukuje obowiązku. Ogrodowa № 29, stróż wskaże. 15858

Lekcje kroju udzielam od lat 6, systemem Dr. Głodzińskiego po pensjach, w zakładach rzemiosł, po domach i u siebie. Z czem się polecam szan. paniom A. Kurowska. Złota 12. 15890

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki: francuzki, angielski, niemiecki i muzykę, życzy udzielać lekcje za nader przystępną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. 1697

Nauczyciel życzy udzielać lekcje niemieckiego języka w zamian za ruski, udziela też za osobną umową niemieckiego z konwersacją, po kop. 30 za godzinę, jeografii, historji i matematyki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Nauczycielka z patentem, znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcje i korepetycje. Ul. Ogrodowa № 17, mieszkania 23. 15883

Osoba z patentem udziela muzyki; tamże można egzercytować się na nowym instrumencie. Wiadomość od g. 9—12. Wspólna № 34B. mieszkania 8. 15860

Posady i prace.

Kucharka uzdolniona potrzebna na wieś. Świętokrzyzka № 17, u gospodarza. 15753

Kasjer-inkasent potrzebny, z doskonałą znajomością języka rosyjskiego i gwarancją, w gotówce rs. 1,000. Pensja miesięczna rs. 60. Zajęcie całodzienne. Adresować do kantoru Kur. Warsz. dla F. 500 K.

Młodsza dobrze prać, prasować i trochę szyć umiejąca, potrzebną jest na wieś w bliskości Warszawy. od Nowego-Roku. Wiadomość pod № 12 w Alejach Ujazdowskich, mieszkania № 6. 15731

Ktoby z WW. PP. właścicieli domów w pobliżu placu św. Aleksandra położonych potrzebował sposobnej osoby do utrzymywania meldunków, za skromne pomieszkanie, lub przystępną płacę, raczy nadesłać adres na ul. Wspólną pod № 9, m. 21. 1681

Człowiek młody potrzebny jest zaraz na praktykę do jeometry. Wymaga się skończenia 5-ciu klas. Wiadomość bliższa na Pradze, ulica Brukowa № 381, u weterynarza Piaszczyńskiego. 15655

Wdowa młoda, przybyła z prowincji, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządzającej domem, u pojedyńczej osoby, w razie potrzeby zaopiekowania się dziećmi. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 15611

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, ulica Niecała № 1, potrzebne są panny uzdatnione. 15160

Panna potrzebną jest, zupełnie uzdatniona do sukień, na wyjazd Wiad. ulica Świętojerska № 12 A, mieszkania 45. 15703

Kasjera obeznajmionego z prowadzeniem ksiąg kupieckich, oraz posiadającego gruntownie język polski, ruski i niemiecki, poszukuje się do większego interesu towarowego. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. S. B. № 12. 1699

Rs. 50 temu, kto wyrobi posadę, człowiekowi w sile wieku, ze średniem wykształceniem, polakowi. Adresy w kantorze Kurjera lit. X. 15891

Kowal zdolny potrzebny jest zaraz. Wiadomość w kantorze młyna parowego, ulica Wilcza № 15. 15880

Człowiek w sile wieku, zajmujący dotąd na prowincji dość zaszczytne stanowisko, z powodu różnych okoliczności pragnie przyjąć posadę rządcy większego domu, kasjera, magazyniera, lub inne odpowiednie zajęcie, kaucję w miarę powierzonego interesu złożyć może. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. P. 36. 15838

Poszukuje się zaraz młodego człowieka z kaucją rs. 1,000, obeznanego z handlem, do reprezentowania firmy w Warszawie, do objeżdżania Rosji z próbami. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 15876

Uczeń moralnego prowadzenia, potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska 59a. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15710

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna jest zaraz do sprzedaży produktów młyna parowego. Wiadomość w kantorze młyna parowego, ulica Wilcza № 15, od godz. 2-giej po południu. 15881

Osoba, córka obywatelska, życzy się zająć kuchnią, zarządem, do pojedyńczej osoby, za życie. Złota № 28, niedochodząc Sosnowej, mieszkania № 5. 15887

Panny potrzebne są do pracowni Karoliny. Szpitalna № 3. 15878

Osoba wydoskonalona w kroju sukien damskich, z kilkoletnią praktyką, życzy sobie robić po domach prywatnych większych. Na żądanie może się podjąć robienia wypraw. Wiadomość: Leszno № 31, m. 1.

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, potrzebna jest do domu prywatnego. Jest do sprzedania futro męzkie. Wiadomość: ulica Próżna № 4, w oficynie na 1 piętrze.

Przyjmuje się wszelka krawieczczyzna stroje i bielizna, po cenie umiarkowanej. Ulica Wronia № 26, 1-sze piętro, m. № 3.

Panny potrzebne do maszyny Wilsona, do bielizny i do dziurek. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszkania 26. 15856

Człowiek zwyczajny, uczciwy, z kaucją rs. 100, potrzebny zaraz do roznoszenia i sprzedaży towarów. Oferty pod lit. C. Z. 100.

Potrzebne są podręczne do kwiatów, oraz uczennice, zaraz płatne. Twarda № 23, 2-gie piętro, № 2. 15863

Uczniowie do fabryki wyrobów miedzianych i mosiężnych, potrzebni są. Ulica Elektoralna № 29. 15839

Kupno i sprzedaż.

Włoczkowych kamizelek, sukienek, kamaszy, pończoch, skarpetek bez szwu, chustek ręcznej roboty, duży wybór. Bielańska № 4. Dzierżanowska. 1473

Ryska, kalendarz humorystyczno-informacyjny, illustrowany; we wszystkich księgarniach po kopiejek 5. 15639

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, elegancko wykończone, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stolarza na ulicy Furmańskiej № 5. 15769

Fortepian fabryki Hofera, wiedeńskiego systemu, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Sienna № 15a, na parterze od frontu. 15826

Płaszcz szopowy za przystępną cenę można nabyć. Podwal № 8, u krawca Sobolewskiego. 15517

Futro lisy, z pokryciem atłasowem, za rs. 35; suknia biała jedwabna, rypsowa, raz użyta, za rs. 25, do sprzedania. Sienna № 3. mieszkania 4. 15711

Futro męzkie szopy, jest do sprzedania. Ulica Widok № 3, mieszk. 4. 15712

Szafy orzechowe, rozbierane, są do sprzedania; biurka i kredensy, w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 15426

Fortepian krótki, czarny, mało używany, do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej, domu № 2, mieszkania 1. Widzieć można od godz. 5—7 wieczorem. 15693

Potrzebną jest gablotka duża i głęboka może być ze szklanną podstawą. Wiadomość: Królewska 31, w składzie win. 15847

Szopy na osobę średniego wzrostu, w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 30. Wiadomość: Królewska № 31, w składzie win.

Do sprzedania po cenie fabrycznej: 12 łyżek, 12 widelcy, 12 trzonków próby 84. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 11. 15877

Biurko mahoniowe (antyk) duże, zdatne dla doktora lub adwokata, do sprzedania lub zamiany na pianino. Wiadomość: Królewska № 31, w składzie win. 15846

2 fortepiany z całemi blatami, oraz Fisharmonia, do sprzedania. Wiadomość: № 3 Miodowa, mieszkania № 17. 15870

Stoły dębowe, jadalne, ozdobne, są do sprzedania za przystępną cenę, u stolarza. Róg ul. Pańskiej i Żelaznej № 18. 15836

Szlaban z szafą górną, używany, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Królewska № 31, w handlu win. 15884

Młynek duży zagraniczny do mielenia kawy, w którym zemleć można od razu 20 f. kawy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Królewska № 31, w składzie win. 15844

Suknia balowa różowa, na osobę średniej tuszy, do sprzedania przy ulicy Kościelnej № 16 domu, mieszkania 17. 15868

Mebli garnitur aksamitem krytych, porządnych, jest do sprzedania tanio, przy ul. Komitetowej № 3, m. 2, na dole. 15867

Waga szalowa mosiężna, do ważenia, od 1 funta do 1 puda, oraz waga amerykańska, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadom.: Królewska № 31, w składzie win.

Za rs. 220 są do sprzedania dwie tokarnie pedałowe, z których jedna większa, połączona z warsztatem stolarskim, z odpowiedniemi naczyniami. Ul. Nowolipie № 76, mieszkania № 8. 15852

Los jest do sprzedania, ćwiartka, do klasy 5-tej. Wiad. w kantorze tegoż pisma.

Uwaga bo praktyczne a tanie!! Dywany Wschodu, futra różne, kamienie. Elektoralna № 5, prawa oficyna. „Orient.“ 14193

Do sprzedania dwie szafy sklepowe oszklone za rs. 30; wystawka, znaki i łóżko jesionowe. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 65, w sklepie rękawiczek W. Krzyżanowskiego. 15347

Fortepiany Kralla, Hofera, do sprzedania u organisty kościoła Opieki św. Józefa. Krakowsk.-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej; od 8—12 w południe. 15147

Futro lisy, szczególnie piękne, cały błam tak duży, że może być pod dwie salopy, jest do sprzedania, w pracowni Barcickiej. Nowy-Świat № 60. 15527

18 kop. funt sera litewskiego, w dobrym gatunku; jak większej tak i w mniejszej ilości. Wiadomość w handlu W. Kronenberg, Żelazna Brama № 6, w składzie mydła i świec. 15415

Do sprzedania fortepian mahoniowy o 6½ oktawy, w dobrym stanie, oraz futro szopy, piękne, prawie nowe. Ulica Solna № 8, 2-gie piętro, mieszkania. 26. 15075

2 futra: jedno dublony, drugie elki z kołnierzem bobrowym, w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, mieszkania 10. 15115

Pianino nowe berlińskie, (systemu amerykańskiego), do sprzedania. Róg Prostej i Wroniej № 18, mieszkania 5. 15285

Suknia granatowa, bordo, albo wiśniowa, z adamaszku lub materji, w cenie 40 rs. oraz wachlarz z piór strusich, czarny, używany potrzebny jest. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. L. 15750

Maszyna do wylęgania kurcząt zimą i latem, bardzo praktyczna, do sprzedania za rs. 80. M. Chmielewski i S-ka, Krakowskie-Przedmieście № 38. 15664

Fortepian krótki, do sprzedania tanio. Róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej 23b, mieszkania 16. 15709

Fortepian krótki, za rs. 120 do sprzedania. Karmelicka № 8, 2 piętro od frontu, mieszkania № 4. 15681

Futro, baranki czarne, jest do sprzedania. Wiadom. u stróża. Aleja Jerozolimska 26.

Meble do sprzedania, urzędowej roboty, łóżka orzechowe ładnego fasonu, krzesła, kanapa, fotele czarne rzeźbione, zupełnie świeży fason, w zakładzie stolarskim W. Prantl. Ul. Widok № 12, oficyna lewa. 15576

Meble, kredens i lustro, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21. 15469

Meble. Z powodu smierci, są do sprzedania różne meble. Chmielna 40, m. 4, widzieć można od 1 do 4 godziny. 15691

Do sprzedania tanio! Garnitur mebli jesionowych, dawnego fasonu, zegary antik, brązy, 4 filary lakierow. na marmur, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 14164

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15704

Zostawiono w komis do sprzedania różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne; cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. Magazyn mebli. 15761

Meble ozdobne, francuzkie, łóżka piękne, portjery, samowar duży, rolety płócienne i t. p., zaraz do odstąpienia. Nowogrodzka № 29, stróż wskaże, od 2 do 5 po południu.

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7. m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, kredens, stół, krzesła dębowe, biurko, tremo, lustra, fotele, szeslong, konsolki, dywany i domowe sprzęty; także i mieszkanie do odstąpienia. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18, trzeci dom od Brackiej. 15765

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie mezkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Meble do sprzedania. Królewska 19, mieszkania 6. 15413

Meble bardzo mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy ponsowym rypsem kryty, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro greckie szlifowane, tremo z marmurowym blatem, kozetka z 6 napoleonkami, szeslong skórą kryty, kredens wiedeński, stół jadalny z krzesłami, konsolki do kart, łóżka, umywalka, dwie nocne szafki, wieszadło, etażerki, oleodruki, firanki z gzymsami, biurko z 7-ma szufladami. Ulica Złota № 10, lokalu 15, od godziny 10 zrana do 6 w wieczór. 15857

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator paryzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 15871

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Z powodu wyjazdu zostawiono w komis do sprzedania 2 garnitury: jeden czarny jedwabiem kryty i różne inne meble, za bardzo umiarkowaną cenę, w nowo-otworzonym magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 15742

Meble do sprzedania z kilku pokoi. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 6. 15766

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania z wolnej ręki, z powodu działu familijnego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod № 33 ulica Ogrodowa. 15774

Rs. 4,200 lokowane na № 1 hypoteki domu i prawa propinacyjnego przy Warszawie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Niecała № 8, w kawiarni, od godziny 4—7 w wieczór. 15690

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych, w każdym czasie. Ulica Kacza № 6. 1685

Ważne! Miejscowość z zabudowaniami, ogrodem, na fabrykę, nad rzeką, przy kolei Nadwiślańskiej, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Ciechanowie na poczcie. 1691

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Zgoda № 1. 15718

Sklep spożywczy z obrotem rocznym 12,000 rs., do sprzedania od 1-go Stycznia. Wiad. w kiosku na rogu Brackiej i Chmielnej.

Traktjernia z powodu nagłej zmiany jest do sprzedania w każdym czasie, za nizką cenę. Ul. Nowolipie № 76/2998. 15714

Szynk jest do odstąpienia na Szmulowiźnie, z powodu słabości właścicielki. Wiadomość na szosie u felczera Zelten № domu 8.

Sklep wiktuałów, przynoszący dobry procent, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 15627

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 5. 1680

Ważne. Poszukuje się w dobrej okolicy blizko kolei żelaznej i większego miasta, młyna wodnego amerykańskiego, w sumie od 10,000 do 25,000 rs., od każdego czasu. Adresy proszę zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. S. 15633

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do odstąpienia z przyczyny wyjazdu. Nowolipie № 51 lit. B. 15720

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, do sprzedania, może być podzielony i na mniejsze części, zdatny pod budowle lub fabrykę, w blizkości stacji tramwajowej. Wiadom.: ulica Wolska № 36, mieszk. 4. 15148

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Ulica Wilcza № 17G. 1689

Pożyczka rs. 1,500 do 2,000, potrzebną jest na nieruchomość warszawską, mającą oddzielną hypotekę, nie obciążoną żadnemi długami, bez Towarzystwa. Wiadomość w kancelarji notarjusza Sobolewskiego, w Sądzie Okręgowym w Warszawie. 15749

Rs. 5,400 potrzeba na złożenie kaucji w Banku, gwarantuje się sumą hypoteczną 10,000 rs., mieszczącą się mniej niż w 1-szej połowie szacunku domu w Warszawie położonego. Kaucja może być złożoną papierami procentowemi, od których kupony należeć będą do składającego. Oferty w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. J. W. 1694

Placu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 12, m. 10, 2-e piętro, od frontu. 14781

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Sklep spożywczy do odstąpienia. Mokotowska № 12. 15668

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Bugaj № 4. 15735

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa, posesja w środku miasta położona, na której odbudowane oficyny dają rocznie rs. 6,340, a front i dwa skrzydła do odbudowania. Wiadomość od godz. 9—11 zrana. Hoża № 16, m. 3. 15493

Magle nowiutkie, kompletnie urządzone, punkt dobry, lokal wygodny, tanio sprzedam, Wiadomość: Kantor sług, Marszałkowska 57. 15586

Majątek 32 włók, mila od Warszawy szosą, z inwentarzami i zasiewami, bez służebności, oraz place za rogatkami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej w Cukierni.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Sowia № 1.

Sklep z eleganckiem urządzeniem, rok dopiero jak sprawione, każdego czasu do najęcia za połowę ceny kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 54, obok Fajansa, po stronie kościoła św. Józefa Oblubieńca N. M. P. Szczegółowe objaśnienia na miejscu. 15866

Dom wartości do rs. 60,000, któryby z pp. obywateli miał do sprzedania; zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. M. G. 15864

Plac na Nowej-Pradze łokci □ 2441, łokci frontu 109; róg ulicy Kowalskiej i Niecałej, do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 4, w restauracji Czapskiego.

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep rzeźniczy, połączony wraz z jatką, z którego cała rodzina może mieć utrzymanie. Leszno № 27, vie-à-vis kościoła, na dole, gdzie klatki w oknie; tamże do sprzedania psy duńskie i inne, kanarki, kanarzyce i inne ptactwo. 15861

Dom do sprzedania, murowany, 3-piętrowy, w okolicach Saskiego ogrodu, szacunek 30,000 rs., do kupna potrzeba 16,000. Wiadomość: Zgoda № 7, u właścicieli. 15843

Sklep wiktuałów do sprzedania, który egzystuje od lat paru, z powodu zmiany interesu. Ulica Pawia № 60C. 15884

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Pawia № 52. 15872

Pożyczka rs. 200 potrzebną jest na powiększenie handlu, w procencie mieszkanie, herbata, światło i opał. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna. 15889

Dystrybucja do odstąpienia naprzeciw komory. Ul. Chmielna № 52. 15888

Za 220 rs. piekarnia, lub lokal ten może być do wynajęcia na warsztat. Wiadomość: Ząbkowska № 214ab, Praga. 15874

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 15875

Kapitał 70,000 rs., częściowo do wypożyczenia na hypoteki, na procent umiarkowany. Wiadomość pod № 20B, przy ulicy Nowogrodzkiej, lokalu 2, rano od 9 do 4 z południa. 15882

Lokale.

Do odstąpienia z powodu wyjazdu dwa lub trzy pokoje na dole, z kuchenką, z meblami lub bez mebli. Dzielna № 12C, m. 1.

Do wynajęcia sklep z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9, obok Nowego Światu. 15284

Do wynajęcia każdego czasu pod № 26 przy ulicy Podwal: 4 pokoje z kuchnią, dwoma wejściami, na 2-m piętrze od frontu; sklep. 15495

Ważna wiadomość dla osób mogących komorne z góry zapłacić, jest do wynajęcia od Nowego-Roku stajnia i wozownia, do tego mogą być dodane na parterze dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, dwoma wejściami lub pokój z kuchnią. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 15723

Lokale do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia, przy ulicy Nowy-Świat № 44, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, 2 pokoje i kuchnia na parterze i 1 pokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu w mieszkaniu № 13. 15733

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia dwie wozownie, mogą być połączone razem, służyć mogące na skład. Ul. Bonifraterska № 5. Wiadomość u rządcy. 15732

Życzący sobie wynajęcia sklepów przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości ogrodu Saskiego, w domu który obecnie jeszcze sklepów nie posiada; zechcą o wiadomość i warunki zgłosić się do kiosku przy Zielonym placu. 15853

Pokój do odnajęcia może być ze stołem. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 15859

Do wynajęcia każdego czasu salon i sypialny, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu i wspólny przedpokój, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. 15841

Pokój umeblowany dla damy. Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 15869

Pokój na 2-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Źródłowej № 4, w blizkości placu Zamkowego, za 6 rs. miesięcznie. 15740

Pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami, usługą. Chmielna № 46, mieszkania 6. 15275

Pokój z oddzielnem wejściem, usługą i opałem dla osoby przyzwoitej na 1-m piętrze, miesięcznie rs. 10. Ujazdowska № 19, mieszkania № 10. 15702

Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 14, od 1-go Grudnia r. b. do 1-go Czerwca r. p. do odnajęcia z meblami kompletnemi, 5 pokoi z salonem, o 3-ch oknach, front od Marszałkowskiej, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew. Wiadomość na miejscu, 2-gie piętro.

Do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu: 3 umeblowane pokoje z kuchnią. Ulica Hr. Kotzebue № 3, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 15607

Salon z osobnem wejściem, wogóle ze wszystkiem, za nizką cenę do wynajęcia. Ulica Orla № 7. 15618

Podwale 2, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia lokal zdatny na małą bawarję, drobne lokale i widne suteryny, odpowiednie na skład lub jaki interes przemysłowy.

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Kasztany pieczone, gorące, codziennie od godziny 5-tej po południu.— A. Bobrowski, Nowy-Świat № 19. 1673

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Kapelusze damskie i stroiki, najtańsze, w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla,“ ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. 15351

Bieliznę wszelką, damską i mezką, przyjmuję do roboty i wykonywam dokładnie po cenie bardzo umiarkowanej. Senatorska № 27, mieszkania 7. 15719

Suknie przyjmuję do roboty i wykończam podług paryzkich żurnali. Nowe - Miasto № 35, mieszkania № 4. 15728

Tanio przyjmuje się do szycia wszelka bielizna, oraz reperacja takowej. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 14842

Specjalne pranie firanek, gdzie znak pralnia koronek. Żórawia № 10, m. 8.

Obiady prywatne: złożone z zupy, 2-ch mięs, jarzyny i legóminy, po rs. 12 miesięcznie, zamówienia odrazu na osób kilka, po rs. 10 od osoby; na żądanie z odnoszeniem, także i pół obiady mieć można. Żórawia № 10, mieszkania 8. 1638

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że z dniem 1 Grudnia wydawać będę obiady, składające się z trzech potraw i czarnej kawy, po kop. 22½. Chłodna № 5, wprost Ś-go Karola Boromeusza.

Sarna ze stacji kolei Nadwiślańskiej Mława, za № 297 frachtu, pod № 3 przy ulicy Szkolnej nadesłana, jako pochodząca od osoby adresantowi nie znanej, odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. 15851

Akuszerka F. D. przyjmuje osoby potrzebujące pomocy, w osobnych i wspólnych pokojach, po cenie umiarkowanej; dzieci będące bez opieki, przyjmuje na wychowanie lub umieszcza. Nowogrodzka № 25. 14962

Akuszerka Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 15643

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, z powodu że dziecię umarło. Aleja Jerozolimska № 4/2911, m. 20. 15722

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 18, mieszk. 43. 15768

Mamka wiejska bez długu u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 15885

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem. Bracka № 17, u akuszerki. 15886

Masło bez soli i masło solone nabywa się większemi partjami w kantorze. Włodzimierska № 2a, parter, od frontu. 15796

Paszport wydany przez wójta gminy Wawer, dla Jana Cieślewskiego, takowy został zagubiony. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Grzybowską pod № 47, do Serafiny Frydrych, za wynagrodzeniem.

W dniu 26 b. m. zginęła suka wyżlica z metalową obrożą, z rasy kurlandzkiej dwa lata mająca, biała, w ciemno-kasztanowate łaty, wabi się „Ela.“ Uprasza się o odprowadzenie do fabryki dzwonów, ulica Gęsia № 55, za nagrodą; nieprawy właściciel pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. 15842

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 17 (29) Ноября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.